

JEDEN MAŁY GŁOS

EDUKACJA OBYWATELSKA
DLA DZIECI







JEDEN MAŁY GŁOS

EDUKACJA OBYWATELSKA
DLA DZIECI

IZABELA CYTLAK
ZUZANNA KOCZOROWSKA
JULIA KWAŚNY



Tekst: Zuzanna Koczorowska, Julia Kwaśny

Redakcja naukowa: Izabela Cytlak

Partner merytoryczny publikacji: Wydział Studiów Edukacyjnych,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Ilustracje i projekt okładki: Grafika z zasobów Canva

Projekt: Izabela Cytlak, Zuzanna Koczorowska

Korekta i redakcja: Katarzyna Kabacińska-Łuczak

Skład: Katarzyna Spychał, Krzysztof Spychał

© Copyright by Izabela Cytlak, Zuzanna Koczorowska i Julia Kwaśny

Druk i oprawa: Preston Packaging

ISBN: 978-83-971382-2-3

Poznań 2025

SPIS TREŚCI

- 5 DRODZY RODZICE, NAUCZYCIELE, OPIEKUNOWIE
- 6 JAK KORZYSTAĆ Z KSIĄŻKI?
- 20 OBYWATELSKA PRZYGODA
- 25 O SUPERMOCACH KAŻDEGO Z NAS I O SILE
WSPÓŁPRACY
- 30 OBYWATELSKIE WYZWANIA
- 34 O NORMACH SPOŁECZNYCH I O TYM, PO CO NAM
W ŻYCIU ZASADY
- 41 OBYWATELSKIE WYZWANIA
- 49 O EMPATII I O TYM, DLACZEGO WARTO POMAGAĆ INNYM
- 54 OBYWATELSKIE WYZWANIA
- 62 O TOLERANCJI I STRACHU PRZED TYM, CZEGO NIE
ZNAMY
- 67 OBYWATELSKIE WYZWANIA
- 73 O AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ I O TYM, ŻE KAŻDY
GŁOS MA ZNACZENIE
- 80 OBYWATELSKIE WYZWANIA
- 84 O FAKE NEWSACH I O TYM, DLACZEGO WAŻNE JEST
KRYTYCZNE MYŚLENIE
- 93 OBYWATELSKIE WYZWANIA
- 97 O PRAWDZIWYCH PATRIOTACH I DOBRYCH
OBYWATELKACH
- 101 OBYWATELSKIE WYZWANIA
- 108 TELEFONY ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



DRODZY RODZICE, NAUCZYCIELE, OPIEKUNOWIE

W dzisiejszym świecie umiejętności społeczne i obywatelskie to kluczowe kompetencje przyszłości, niezbędne w dynamicznie zmieniającym się świecie. Zrozumienie zasad współpracy, tolerancji i odpowiedzialności za wspólne dobro sprzyja harmonijnemu rozwojowi dzieci oraz kształtuje przyszłych aktywnych obywateli i obywatelki, dlatego z ogromną przyjemnością prezentujemy książkę „Jeden mały głos”.

To wyjątkowy materiał edukacyjny, który łączy inspirujące opowieści z obszaru edukacji obywatelskiej z ćwiczeniami wspierającymi rozwój najważniejszych umiejętności społecznych. Bohaterowie bajki – choć przedstawieni w formie zwierząt – przeżywają przygody i dylematy bliskie codziennym relacjom. Dzieci, śledząc ich losy, mogą czerpać cenne lekcje z zakresu empatii, współpracy i krytycznego myślenia.

„Jeden mały głos” to propozycja dla nauczycieli i rodziców, którzy pragną w atrakcyjny sposób wprowadzić najmłodszych w świat wartości obywatelskich. Pozwala przeprowadzić dłuższy projekt edukacyjny, który pomoże dzieciom zrozumieć, jak ważne są: wspólne działanie, szacunek dla różnorodności, aktywna postawa, czy świadome korzystanie z mediów. Rozwijanie tych umiejętności od najmłodszych lat stanowi inwestycję w przyszłość – pomaga dzieciom odnaleźć się w wyzwaniach współczesnego świata i aktywnie go współtworzyć.

Życzymy Wam radosnej lektury i wielu twórczych chwil spędzonych z Wiewiórką Wiolą i jej leśnymi przyjaciółmi!

Autorki

JAK KORZYSTAĆ Z KSIĄŻKI?

Książka została stworzona w taki sposób, aby krok po kroku rozwijać kompetencje obywatelskie i umiejętności społeczne u dzieci, przygotowując je do wyzwań przyszłości. Można realizować ją w formie projektu, każdego dnia, przerabiając jeden temat lub rozłożyć omawianie poszczególnych obszarów na dłuższy okres.

- Na początek zapoznajcie się z „Obywatelskim słowniczkiem”, w którym znajdują się kluczowe pojęcia dotyczące życia społecznego i obywatelskiego. Zadaвайте dzieciom pytania o znaczenie wyróżnionych terminów i pozwólcie, aby odpowiadały własnymi słowami, rysowały lub wymieniały się pomysłami w grupach. Następnie, przeczytajcie wyjaśnienia zawarte w książeczce, aby pomóc najmłodszym zrozumieć istotę tych pojęć.
- Teraz pora na opowiadanie! Przeczytajcie wspólnie wstęp i pierwszy rozdział. Po lekturze wykonajcie zadania, które nie tylko utrwalą poznaną wiedzę, ale również pozwolą dzieciom rozwijać umiejętności społeczne.
- Każdego kolejnego dnia realizacji projektu, czytajcie następny rozdział i realizujcie przygotowane zadania, które pomagają systematycznie utrwalać nowe informacje oraz rozwijać kompetencje społeczno-obywatelskie. Taka struktura zajęć umożliwi stopniowe pogłębianie wiedzy i wzmacnianie kluczowych umiejętności, niezbędnych w codziennym życiu.
- Jeśli macie taką możliwość, wracajcie do zadań z książki, modyfikujcie je i realizujcie na różne sposoby, aby zdobyta wiedza i umiejętności zostały z dziećmi na całe życie.

PRZEDE WSZYSTKIM – BAWCIE SIĘ DOBRZE!

OBYWATELSKI SŁOWNICZEK



PATRIOTA/PATRIOTKA

Tym mianem można nazwać osobę, która szanuje i dba o tradycję, kulturę oraz obyczaje swojego kraju, a także działa dla dobra narodu. Kiedyś patriotami nazywano osoby, które twierdziły, że w razie wojny oddałyby swoje życie, broniąc swojego kraju. Patriotyzm możemy kultywować na wiele różnych sposobów, na przykład: biorąc udział w wyborach, kibicując polskim sportowcom, wybierając lokalne produkty czy płacąc podatki.

OBYWATEL/OBYWATELKA

To osoba, która ze względu na to, w jakim kraju się urodziła (lub jej rodzice) otrzymuje od państwa określone prawa. Czasami obywatelstwo otrzymują również osoby, które nie pochodzą z danego kraju, ale spędzają w nim dużą część swojego życia. Przywilejem posiadania obywatelstwa w danym kraju mogą być między innymi: prawo do udziału w wyborach, prawo do pracy, darmowej edukacji i opieki zdrowotnej.

PAŃSTWO

Państwo to miejsce na mapie, gdzie ludzie żyją razem według wspólnych zasad. Ma swoje granice, mieszkańców, prawo i ważne dokumenty, rząd, prezydenta oraz symbole narodowe.

GRANICE

Granice państwa to niewidzialne linie na mapie, które oddzielają jedno państwo od drugiego. Określają, gdzie kończy się jedno państwo, a zaczyna drugie. Granice mogą być zaznaczone rzekami, górami, lasami lub specjalnymi znakami i budynkami, takimi jak przejścia graniczne. Dzięki granicom wiemy, do jakiego kraju należy dane miejsce i kto nim rządzi. Każdy kraj ma swoje granice, które pomagają utrzymać porządek i określają, kto mieszka w danym państwie.

OJCZYŻNA

Ojczyzna to kraj, w którym się urodziłyśmy, mieszkamy i który kochamy. To miejsce, gdzie jest nasza rodzina, przyjaciele, tradycje i ważne dla nas rzeczy. Ojczyzna to także język, którym mówimy, historia naszego kraju i symbole narodowe.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

To ważne święto dla polskich patriotów i patriotek. Obchodzimy je 11 listopada, aby upamiętnić odzyskanie przez Polskę niepodległości. Dokładnie tego dnia, w 1918 roku, nasz kraj stał się wolny i mógł sam decydować o sobie.

SYMBOLE NARODOWE

To ważne symbole każdego państwa, takie jak: hymn narodowy, flaga narodowa oraz godło. Są obecne podczas uroczystości, świąt narodowych, apeli i turniejów sportowych. Znajdują się również w urzędach, szkołach, na lotniskach, a nawet na stadionach.

- Hymn Polski to „Mazurek Dąbrowskiego”;
- Flaga Polski jest biało-czerwona;
- Godło Polski przedstawia białego orła z rozpostartymi skrzydłami, który nosi złotą koronę.

DEMOKRACJA

To sposób rządzenia państwem, w którym wszyscy ludzie mają prawo decydować o ważnych sprawach. W demokracji każdy głos się liczy tak samo, niezależnie od tego, kim jesteśmy.

PREZYDENT

W Polsce prezydent to osoba, która jest najważniejszym przedstawicielem naszego kraju. Do jego zadań należą między innymi: dbanie o bezpieczeństwo państwa, spotykanie się z osobami reprezentującymi inne narody, podpisywanie dokumentów państwowych i wręczanie odznaczeń zasłużonym Polkom i Polakom. Dorośli w Polsce wybierają prezydenta co 5 lat podczas głosowania. Wybory wygrywa ta osoba, która zdobyła największą liczbę głosów.

PREMIER

To najważniejsza osoba w rządzie, która jest odpowiedzialna za podejmowanie ważnych decyzji dotyczących kraju. Nadzoruje pracę ministrów, którzy zajmują się różnymi dziedzinami (np. szkołami, szpitalami, drogami). Współpracuje z prezydentem oraz parlamentem. Premier jest wybierany przez parlament i zatwierdzany przez prezydenta.

RZĄD

Rząd to grupa osób, która zarządza państwem i podejmuje ważne decyzje dotyczące życia obywateli. Tworzą go premier oraz ministrowie, którzy zajmują się różnymi dziedzinami (np. szkołami, szpitalami czy drogami). Rząd jest wybierany co 4 lata podczas demokratycznych wyborów.

PARLAMENT

Parlament to miejsce, gdzie tworzy się prawa, według których żyje całe państwo. Składa się z dwóch części:

- Sejmu – gdzie posłowie wymyślają i uchwalają nowe prawa.
- Senatu – gdzie senatorowie sprawdzają, czy te prawa są dobre i sprawiedliwe.

Parlament jest wybierany co 4 lata w demokratycznych wyborach.

PARTIA POLITYCZNA

Partia polityczna to grupa ludzi, którzy mają podobne pomysły na to, jak rządzić państwem. Chcą wprowadzać zmiany i ulepszać różne dziedziny życia, np. szkoły, szpitale czy gospodarkę. Członkowie partii mogą być częścią rządu i parlamentu, a nawet kandydować na urząd prezydenta.

DEMOKRATYCZNE WYBORY

Demokratyczne wybory to sposób, w jaki ludzie decydują, kto będzie rządził krajem i podejmował ważne decyzje.

Każdy obywatel, który ukończył 18 lat, może głosować i wybrać osobę lub partię, którą uważa za najlepszą. W demokratycznych wyborach ważne jest to, że:

- każdy głos się liczy tak samo,
- każdy może wybrać na kogo chce głosować,
- wybory są tajne i nikt nie wie, na kogo głosowała inna osoba.

KAMPANIA WYBORCZA

To istotna część wyborów. W czasie kampanii zadaniem kandydata jest przekonanie wyborców, aby głosowali właśnie na niego. Kandydaci reklamują się poprzez rozwieszanie plakatów, rozdawanie ulotek, udzielanie wywiadów w internecie, prasie, radiu i telewizji, a także podczas zorganizowanych spotkań, na których przedstawiają swoje poglądy i plany na zmiany w państwie.

PRAWO

To zbiór zasad, które określają, co można robić, a czego nie wolno. Dzięki nim ludzie mogą żyć razem w zgodzie i bezpieczeństwie. Każdy obywatel ma obowiązek przestrzegać prawa – niezależnie od tego, kim jest. Gdy ktoś nie przestrzega prawa, może otrzymać karę, np. mandat, grzywnę lub w poważnych przypadkach trafić do więzienia. O karze decydują sędziowie w sądzie.

PRAWA CZŁOWIEKA

Prawa człowieka to zasady, które mówią, że każda osoba na świecie jest ważna i powinna być traktowana z szacunkiem. Każdy człowiek ma swoje prawa – niezależnie od tego, gdzie mieszka, jak wygląda, w co wierzy i ile ma lat. To między innymi: prawo do życia, wolności, bezpieczeństwa, nauki, odpoczynku, czy pomocy medycznej. Obowiązują we wszystkich krajach na świecie.

PRAWA DZIECKA

Prawa dziecka to specjalne prawa, które chronią wszystkie dzieci na świecie. Każde dziecko, niezależnie od tego, gdzie mieszka, kim są jego rodzice i jak wygląda, ma takie same prawa. To między innymi:

- Prawo do życia i opieki;
- Prawo do nauki;
- Prawo do odpoczynku i zabawy;
- Prawo do wolności myśli i wypowiedzi;
- Prawo do ochrony przed krzywdą;
- Prawo do zdrowia;
- Prawo do równego traktowania;
- Prawo do rodziny.

Prawa dziecka chronią organizacje, takie jak Rzecznik Praw Dziecka, UNICEF i sądy rodzinne. Jeśli ktoś łamie prawa dziecka, można powiedzieć o tym rodzicom, nauczycielowi, psychologowi, policji lub innej zaufanej dorosłej osobie, która może pomóc.

KONSTYTUCJA

Konstytucja to najważniejszy dokument w państwie. Zawiera zasady, według których działa kraj oraz prawa i obowiązki obywateli.

W Polsce wszystkie dokumenty prawne, regulaminy, a nawet statuty szkolne muszą być zgodne z Konstytucją.

STATUT SZKOŁY

To najważniejszy dokument w każdej szkole, w którym znajdują się prawa i obowiązki każdego ucznia i uczennicy, zasady organizacji zajęć, oceniania oraz bezpieczeństwa. Zawsze musi być zgodny z Konstytucją.

WOJNA

Wojna to sytuacja, w której kraje lub grupy ludzi walczą ze sobą przy użyciu broni. W czasie wojny dochodzi do bitew i zniszczeń, a wielu ludzi traci swoje domy, zdrowie, a nawet życie. Osoby, które muszą opuścić swój kraj z powodu wojny lub innego niebezpieczeństwa nazywamy uchodźcami.

KONFLIKT

Konflikt to sytuacja, gdy dwie osoby lub grupy nie zgadzają się ze sobą i każda chce czegoś innego. Może się zdarzyć w domu, w szkole, na podwórku – wszędzie tam, gdzie ludzie mają różne potrzeby, pomysły lub uczucia.

KOMPROMIS

Kompromis to sposób na rozwiązanie konfliktu, w którym każdy trochę ustępuje, ale nikt nie przegrywa. Dzięki niemu można porozumieć się w sposób uczciwy i bez kłótni. Idąc na kompromis, szukamy nowego rozwiązania – takiego, które pasuje obu stronom.

GRUPY SPOŁECZNE

To zbiór osób, które lubią spędzać ze sobą czas lub które coś łączy. Grupami społecznymi są między innymi: rodziny, obywatele i obywatelki tego samego kraju, uczniowie i uczennice tej samej klasy lub szkoły, osoby wyznające tę samą religię, członkinie i członkowie drużyny sportowej, a także przyjaciele.

NORMY SPOŁECZNE

Normy społeczne to zasady, które pomagają nam żyć razem w zgodzie. Dzięki nim wiemy, jak się zachowywać w różnych sytuacjach – w szkole, w domu, na placu zabaw czy w sklepie.

EKOLOGIA

To nauka o przyrodzie, która pokazuje, jak ludzie, zwierzęta oraz inne organizmy wpływają na naszą planetę. Działania zgodne z ekologią to na przykład: oszczędzanie wody i energii elektrycznej, segregowanie odpadów, niekupowanie nadmiaru rzeczy, ochrona lasów czy troska o zwierzęta.

WSPÓŁPRACA

To działanie w grupie, dzielenie się zadaniami, pomoc innym i rozmawianie ze sobą w taki sposób, aby osiągnąć wspólny cel. Dzięki współpracy nie musimy być dobrzy we wszystkim, a wiele rzeczy możemy zrobić lepiej i szybciej.

ASERTYWNOŚĆ

To ważna umiejętność, która polega na stawianiu granic, mówieniu o swoich uczuciach, opiniach i poglądach w sposób stanowczy, lecz uprzejmy.

EMPATIA

Empatia to umiejętność rozumienia uczuć i myśli innych ludzi. Dzięki niej potrafimy wczuć się w sytuację drugiej osoby i zrozumieć, co czuje. Empatię możemy okazywać na przykład przez uważne słuchanie innych oraz wspieranie i pomaganie w potrzebie.

WOLONTARIAT

Wolontariat to dobrowolna i bezpłatna praca, którą ludzie wykonują na rzecz innych osób, organizacji lub społeczności. Wolontariusze angażują się w różne działania, pomagając tam, gdzie jest to potrzebne, np. w domach dziecka, szpitalach, schroniskach dla zwierząt, przy organizacji wydarzeń charytatywnych czy akcjach ekologicznych.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Odpowiedzialność to dbanie o swoje obowiązki i ponoszenie konsekwencji swoich działań. Oznacza to, że staramy się robić to, co trzeba, nawet jeśli nikt nas nie pilnuje.

FAKE NEWS

To nieprawdziwe informacje lub wiadomości, które ktoś udostępnia aby wprowadzić innych w błąd i udaje, że są prawdziwe. Fake newsy są plotkami, ale na większą skalę – możemy znaleźć je w Internecie, telewizji, usłyszeć w radiu lub przeczytać w prasie.

KRYTYCZNE MYŚLENIE

Krytyczne myślenie to umiejętność zadawania pytań, szukania odpowiedzi i podejmowania mądrych decyzji. Zamiast wierzyć we wszystko, co ktoś mówi, powinniśmy uważnie obserwować, sprawdzać fakty i myśleć samodzielnie.

WOLNOŚĆ

Wolność oznacza prawo do podejmowania własnych decyzji w życiu, pod warunkiem, że nie narusza to praw innych ludzi.

WOLNOŚĆ SŁOWA

Mianem wolności słowa określamy prawo każdego człowieka do wyrażania swoich opinii i poglądów, ale w taki sposób, by nie krzywdzić innych. To też prawo do uzyskiwania prawdziwych i rzetelnych informacji. Przeciwnością wolności słowa jest cenzura. Kilka dziesiąt lat temu w Polsce, władzy zależało na tym, aby obywatele mówili i myśleli w taki sam sposób. Kontrolowane były treści emitowane w radio, prasie i telewizji, a nawet prywatne listy.

RÓWNOŚĆ

To podstawa praw człowieka. Oznacza, że każdy z nas ma takie same prawa i nie może być traktowany gorzej ze względu na jakąkolwiek cechę, na przykład płeć, wiek czy wygląd.

RÓŻNORODNOŚĆ

To występowanie wielu różnych cech w jednej grupie. Może dotyczyć ludzi, ich wyglądu, zwyczajów, języków, ale także zwierząt, roślin czy pomysłów. Różnorodność sprawia, że świat jest ciekawszy i bogatszy, bo każdy wnosi coś wyjątkowego.

TOLERANCJA


To traktowanie z szacunkiem każdego człowieka, również tego, który różni się od nas, np. wygląda inaczej, ma inne zainteresowania czy poglądy.

AKCEPTACJA

To przyjmowanie i szanowanie ludzi, rzeczy lub sytuacji takimi, jakie są. Oznacza zrozumienie i zgodę na to, że każdy może być inny, mieć własne zdanie i sposób życia. Akceptacja pomaga budować przyjaźń, zrozumienie i sprawia, że każdy czuje się ważny i bezpieczny.

OBYWATELSKA PRZYGODA





Jest sobie miasteczko. Niezbyt wielkie. Wszyscy się w nim znają i żyją ze sobą w zgodzie. Wspólnie podejmują decyzje, pomagają sobie nawzajem i co najważniejsze – pamiętają, że każdy głos się liczy, nawet jeśli należy do wyjątkowo cichej myszki.

Miasteczko znajduje się dokładnie pośrodku lasu. W jego centrum jest polana. Rankiem zwierzaki spotykają się tam, żeby oglądać rosę na trawie. Niektóre z nich nawet ją piją! To na polanie odbywają się najważniejsze wydarzenia, zebrania mieszkańców, koncerty świerszczy, wybory i huczne święta.

Puszcza ma własnego prezydenta (obecnie to Jeleń Jędrzej), rząd i Konstytucję spisaną na korze brzoźowej.

Nie ma tu ludzkich domów. Są za to dziuple, nory, jamy, pośłania z runa leśnego, budki lęgowe i inne legowiska.

Zwierzęta mają tu wszystko, czego zwierzęca dusza może tylko zapragnąć. Są tu dwie ulice, szkoła, plac zabaw z gałęzi i strefa odpoczynku przy strumieniu.

Teraz przedstawimy wam najważniejszych bohaterów naszej opowieści:

Wiewiórka Wiola




Wiewiórka Wiola jest pomysłowa, sprytna i zawsze pełna energii. To uczennica trzeciej klasy w Leśnej Szkole Podstawowej. Lubi czytać, podróżować i rozmawiać z innymi zwierzętami. Jest bardzo ciekawa świata. Mieszka razem z Babcią w budce lęgowej. Jej najlepszym przyjacielem jest Jeż Julian.

Jeż Julian



Jeż Julian jest mądry i spokojny. Nie lubi być w centrum uwagi, ale zawsze jest obok, gdy ktoś go potrzebuje. Chodzi do klasy z Wiolą i jest prawdziwym mistrzem matematyki. Kiedy dorośnie, chce pracować w banku, tak jak jego rodzice.



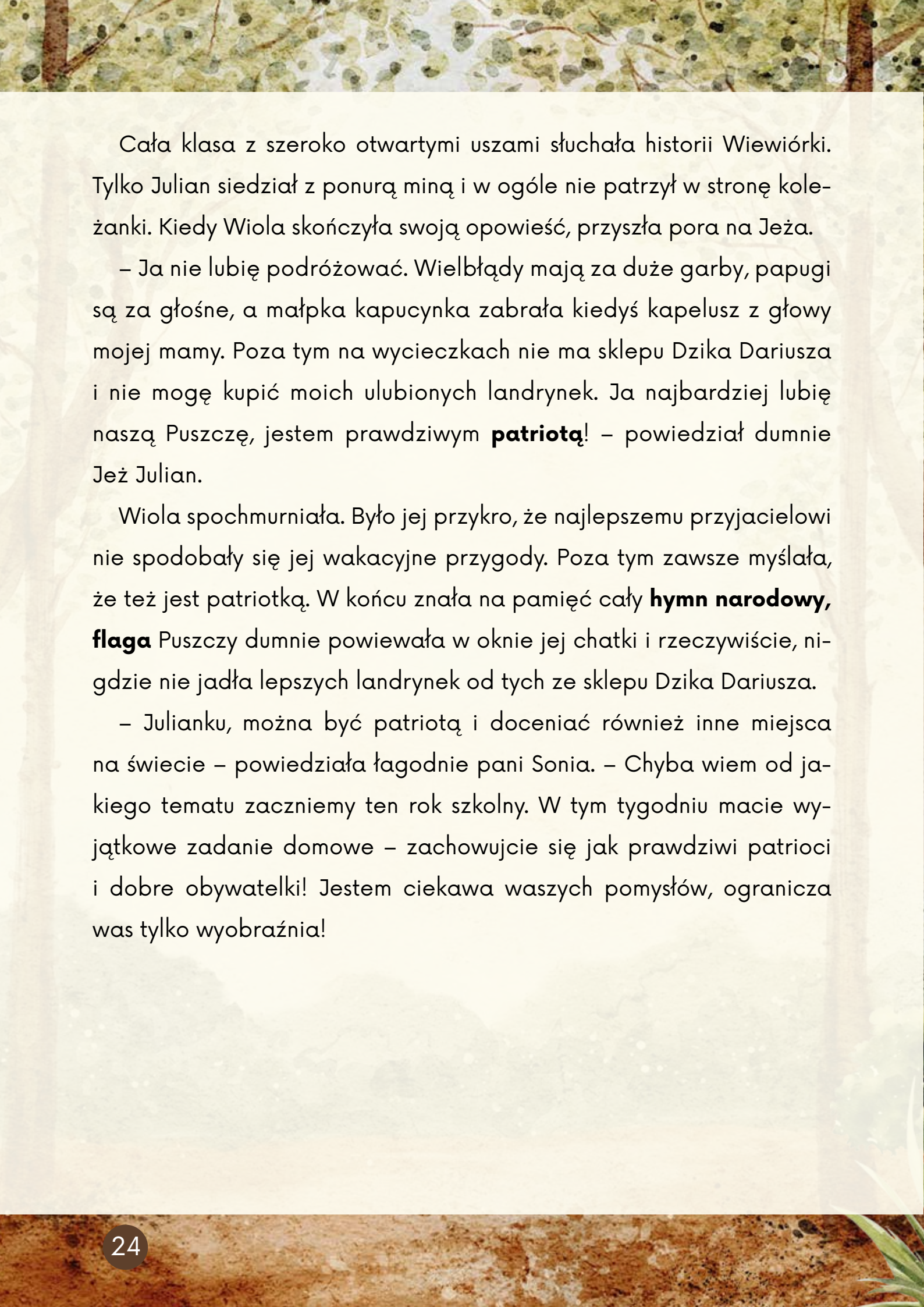
Pierwszy dzwonek po wakacjach zabrzmiał wesoło w Leśnej Szkole Podstawowej. Wiewiórka Wiola energicznie wskoczyła do klasy i zaczęła rozglądać się za Julianem, swoim przyjacielem z dębowej ławki. Miała mu tyle do opowiedzenia! Podczas letniej przerwy była z Babcią za granicą, w Palmowym Lesie. Poznała egzotyczne zwierzęta, jadła kokosy i ananasy prosto z drzewa, a nawet nauczyła się pływać w oceanie.

Julian siedział już na miękkim krześle z mchu. Podekscytowana Wiola nie zdążyła jednak nic powiedzieć, bo do sali weszła Sowa Sonia, wychowawczyni klasy 3a.

– Dzień dobry dzieci! Tak się cieszę, że Was widzę – zahuczała radośnie. – Ale urosliście! Kto chciałby podzielić się swoimi wakacyjnymi przygodami?

W górę wystrzeliły wszystkie łapki, pazury, skrzydła i kopyta. Dzieci po kolei wychodziły na środek, podekscytowane opowiadały swoje historie z letnich miesięcy i pokazywały pamiątki z podróży. Lisica Lenka była na prawdziwym biwaku, spała w namiocie i piekła pianki na ognisku. Szop Szymon zdobywał szczyty gór. Żaba Żaneta jeździła na nartach w środku lata! Natomiast Wrona Werka doleciała na własnych skrzydłach prawie na drugi koniec świata.

W końcu nadeszła kolej Wiewiórki Wioli, która ze zniecierpliwieniem wierciła się na krześle.



Cała klasa z szeroko otwartymi uszami słuchała historii Wiewiórki. Tylko Julian siedział z ponurą miną i w ogóle nie patrzył w stronę koleżanki. Kiedy Wiola skończyła swoją opowieść, przysłała pora na Jeża.

– Ja nie lubię podróżować. Wielbłądy mają za duże garby, papugi są za głośne, a małpka kapucynka zabrała kiedyś kapelusz z głowy mojej mamy. Poza tym na wycieczkach nie ma sklepu Dzika Dariusza i nie mogę kupić moich ulubionych landrynek. Ja najbardziej lubię naszą Puszczę, jestem prawdziwym **patriotą!** – powiedział dumnie Jeż Julian.

Wiola spochmurniała. Było jej przykro, że najlepszemu przyjacielowi nie spodobały się jej wakacyjne przygody. Poza tym zawsze myślała, że też jest patriotką. W końcu znała na pamięć cały **hymn narodowy, flaga** Puszczy dumnie powiewała w oknie jej chatki i rzeczywiście, nigdzie nie jadła lepszych landrynek od tych ze sklepu Dzika Dariusza.

– Julianku, można być patriotą i doceniać również inne miejsca na świecie – powiedziała łagodnie pani Sonia. – Chyba wiem od jakiego tematu zaczniemy ten rok szkolny. W tym tygodniu macie wyjątkowe zadanie domowe – zachowujcie się jak prawdziwi patrioci i dobre obywatelki! Jestem ciekawa waszych pomysłów, ogranicza was tylko wyobraźnia!

**O SUPERMOCACH
KAŻDEGO Z NAS
I O SILE WSPÓŁPRACY**



Już od kilku dni w Puszczy czuć było podniosłą atmosferę. Zwierzęta pilnie przygotowywały się do **Święta Niepodległości**, czyli rocznicy dnia, w którym Puszcza oddzieliła się od pobliskich lasów i została uznana za samodzielny **kraj**. Od tego czasu miała własnego **prezydenta**, Jelenia Jędrzeja, **rząd** oraz **Konstytucję**. Czas na odrobienie zadania domowego z patriotyzmu był więc doskonały.

– Każda dobra obywatelka obchodzi Święto Niepodległości. Pokażę Julianowi, że jestem największą patriotką – postanowiła Wiola i od razu zabrała się do pracy. Wiewiórka marzyła, żeby w przyszłości zostać projektantką dziupli i norek, więc z zapałem zaczęła rozwieszać balony, serpentyny i kolorowe światełka. Polana przed jej domem wyglądała imponująco.

Wszystkie zwierzęta, które przechodziły nieopodal wzdychały z zachwytu.

– Teraz pora na jedzenie! – powiedziała zadowolona z siebie wiewiórka. Babcia drzemała na fotelu w salonie, więc Wiola na paluszkach przemknęła do spiżarni po domowe zapasy. Po kilku chwilach na stole z pieńka pojawiły się orzechy na słodko, orzechy na słono, orzechy na kwaśno, orzechy na gorzko i orzechy na ostro.

– Zapraszam na Święto Niepodległości u wiewiórek, podano do stołu! – pisnęła radośnie Wiola. Goście, zachęceni pięknymi dekoracjami, zaczęli schodzić się na polanę i zajmować miejsca wokół pieńka.

– Czy jest coś z owocami? – zapytała z nadzieją Koszatka Kornelia.

- Jestem uczulony na orzechy! – zasmucił się niedźwiedź Nikodem.
- Jakie to twarde! Ja nie mam zębów! – krzyknął Gołąb Gabriel.
- Ja tam wolę świeże owady! – dodała Żaba Żaneta.

Zrezygnowani i głodni goście stopniowo zaczęli odchodzić od stołu. Wiewiórka Wiola była zrozpaczona. Tak bardzo się starała i nie rozumiała, dlaczego nikt nie docenia jej wysiłków.

– Wnusi, – Babcia zawsze pojawiała się koło Wioli, kiedy ta najbardziej tego potrzebowała – trudno zorganizować przyjęcie w pojedynkę. Każde zwierzę ma swoje mocne strony i rzeczy, z którymi radzi sobie trochę gorzej. Na szczęście nie musisz robić wszystkiego sama.

– Jak to? – chlipnęła Wiola, wycierając nos w liść.

– Każdy z nas jest częścią wielu **grup społecznych**. – Babcia usiadła przy stole i zaczęła chrupać orzeszki. – Masz rodzinę, przyjaciół, kolegów ze szkoły, koleżanki z drużyny, sąsiadów... Dzięki temu nie musisz znać się na wszystkim. Lekarz nie musi budować mostów, piekarz nie musi uczyć dzieci w szkole, a ty nie musisz robić uczyty dla wszystkich mieszkańców. Zawsze możesz poprosić o pomoc.

– Na pewno nikt nie będzie chciał mi pomóc – zmartwiła się Wiola.
– Wszyscy zorganizowali już swoje własne, udane przyjęcia... – Po tych słowach wiewiórki usłyszały głośny huk zza drzewa. A potem jeszcze jeden. I kolejny.

– Pójdę zobaczyć, co się dzieje! – ożywiła się Wiola i w ułamku sekundy zniknęła pomiędzy drzewami.

Wskoczyła na wysoką sosnę, żeby mieć widok na całą okolicę i... zobaczyła Jeża Juliana. Przyjaciel nie wyglądał jednak tak, jak go zapamiętała. Chwilę zajęło Wioli, zanim zorientowała się, co jest nie tak. Kolce Juliana, zazwyczaj brązowe, teraz mieniły się wszystkimi kolorami tęczy.

– Julek, co się stało? – Zaciekawiona wiewiórka zapomniała o całej złości na przyjaciela.

– Próbowałem powiesić balony na przyjęcie, ale... wszystkie popękały na moich kolcach. – Julian zarumienił się i spuścił głowę. – Może jeże po prostu nie nadają się do takich rzeczy... Może... nie jestem dobrym obywatelem.

Wiewiórka rozejrzała się dookoła. Resztki balonów, splątane girlandy i serpentyny, a nawet przedziurawiona piniata. Wydawało się, że gorzej już być nie może. Wzrok Wioli padł jednak stół... Owoce, warzywa, słodczyce, szyszki, świeże owady i wszystko, czego zwierzęca dusza może zapagnąć.

– Wiesz co, chyba mam pomysł jak to uratować – powiedziała z uśmiechem wiewiórka.

Wszyscy obywatele Puszczy do późnej nocy bawili się na przyjęciu z okazji Święta Niepodległości.

Zajadali smakołyki przygotowane przez Jeża Juliana i jego rodziców, zachwycali się dekoracjami Wiewiórki Wioli, tańczyli do muzyki śpiewanej przez rodzinę Sójek, słuchali historii Sowy Soni i oglądali pokaz bezgłośnych fajerwerków, który zorganizowała Łasica Łucja. Tylko Babcia Wioli drzemała w fotelu po zjedzeniu wszystkich orzeszków na słono, słodko, gorzko, kwaśno i ostro.

– Najlepsze Święto Niepodległości w moim życiu – powiedziała przez sen między kolejnymi chrapnięciami.



OBYWATELSKIE WYZWANIA



Drużyna superbohaterów i superbohaterek

- Rozdaj każdemu dziecku kartę „Leśne supermoce”. Porozmawiajcie o tym, że tak samo jak zwierzęta w opowiadaniu, każdy z nas ma swoje mocne strony i rzeczy, z którymi radzi sobie trochę gorzej;
- Poproś dzieci, aby znalazły w klasie osoby, które mają leśne supermoce. Kto biega szybko jak sarenka? Kto ma najlepsze pomysły jak bóbr? A kto jest przyjacielski jak jeź?
- Dzieci mogą swobodnie chodzić po klasie, pytać kolegów i koleżanki, czy posiadają supermoce z karty, a jeśli tak – zbierać ich podpisy w odpowiednich polach. Najlepiej, aby każda osoba podpisała się tylko raz;
- Kiedy dzieci zbiorą już wszystkie podpisy, zapytaj, co możecie zrobić wspólnie, jako klasa, mając te wszystkie wspaniałe supermoce. Zorganizujcie „burzę mózgów”.

LEŚNE SUPERMOCE



Rozśpiewany skowronek	Zwinna wiewiórka	Szybka sarna	Pracowita mrówka
Pomysłowy bóbr	Sprytny lis	Mądra sowa	Troskliwa łoś
Spokojna myszka	Wesoła wydra	Odważny wilk	Przyjacielski jeż
Rozgadana sójka	Spostrzegawczy sokół	Twórczy pająk	Ciekawski szop



Święto naszej klasy

- Podziel dzieci na 3-6 osobowe zespoły.
- Wydrukuj i wytnij karty z rolami. Rozdaj każdej osobie z grupy inną kartę.
- Zadaniem zespołów jest zaplanowanie wyjątkowego święta Waszej klasy.
- Każda osoba w zespole odpowiada za coś innego:
 1. Organizator/Organizatorka – wymyśla temat przewodni święta, termin oraz miejsce, w którym miałyby się ono odbyć;
 2. Animator/Animatorka – planuje zabawy i atrakcje;
 3. Dekorator/Dekoratorka – dba o wystrój i specjalne akcesoria;
 4. Szef/Szefowa kuchni – wymyśla potrawy;
 5. Muzyk/Muzyczka – tworzy listę przebojów;
 6. Opiekun/Opiekunka – dba o to, aby każdy czuł się bezpiecznie i komfortowo, spełnia specjalne potrzeby i życzenia.
- Każda grupa tworzy kolaż lub plakat, na którym zaprezentuje swój pomysł na klasowe święto.
- Osoba odpowiedzialna za daną rzecz musi zebrać wywiad w swojej grupie, zapytać o to, co każda osoba lubi, a czego nie i na tej podstawie przygotować swoją część zadania.
- Każda grupa prezentuje swój pomysł przed klasą. Może któreś z wymyślonych świąt spodobać się Wam na tyle, że zdecydujecie się na ich organizację? Warto wtedy na podobnej zasadzie rozdzielić role pomiędzy uczniów i uczennice.



**Organizator/
Organizatorka**



**Dekorator/
Dekoratorka**



**Animator/
Animatorka**

**Szef/Szefowa
kuchni**



**Muzyk/
Muzyczka**



**Opiekun/
Opiekunka**



**O NORMACH
SPOŁECZNYCH
I O TYM, PO CO
NAM W ŻYCIU
ZASADY**



Muzyka? Łatwizna! To ulubiony przedmiot maluchów zamieszkujących Puszcę. Dzięcioły każdego dnia wystukują rytmy, jeże wymrukują melodie, a żaby kumkają piękne piosenki. W takt tej leśnej orkiestry stąpają jelenie, a kruki, jak dyrygenci, czuwają nad koncertami.

– Kto z Was potrafi zaśpiewać hymn Puszczy? – zapytała prowadząca lekcję Sowa Sonia.

Uczniowie i uczennice od kilku dni pilnie ćwiczyli hymn, w końcu każdy z nich chciał być patriotą, a dobry obywatel zna swoje symbole narodowe. Teraz zaczęli wykrzykiwać fragmenty pieśni w różnym rytmie i tempie – w klasie zrobiło się niesamowicie głośno. Nauczycielka zasłoniła skrzydłami uszy i poprosiła o ciszę. Kiedy to nie przyniosło efektu, zahuczała donośnie.

– Kochani! Cieszę się, że znacie odpowiedź. Jednakże... – Sowa wskazała na plakat zawieszony obok tablicy i przeczytała: – „Zgłaszamy się, gdy chcemy coś powiedzieć”.

Żaba Żaneta podniosła łapkę, a wychowawczynie udzieliła jej głosu.

– Przepraszam. Przepraszam w imieniu swoim i kolegów.

– Nic nie szkodzi, ale proszę, pamiętajcie o tej zasadzie. To ważna reguła.

Niedługo później dzwonek zasygnalizował zakończenie zajęć, a dzieci wybiegły ze szkoły i skierowały się w stronę sklepu.

– Dzień dobry! – przywitał ich radosny głos sprzedawcy.

Wiola uniosła rękę w górę.

– Tak...? – zapytał niepewnie dorosły.

– Dzień dobry Panu – odpowiedziała Wiewiórka z uśmiechem.

Gromadka zwierzątek przemierzała się po sklepie w poszukiwaniu czegoś do picia. Julian nigdzie nie mógł znaleźć wody. Chcąc poprosić sprzedawcę o podpowiedź, gdzie jej szukać, zgłosił się.

Łapka zdążyła już go rozboleć, gdy zorientował się, że Dzik nie zauważy go, gdyż stoi zbyt daleko. Bez zbędnej zwłoki pośpieszył w jego kierunku, machając wysoko wysuniętym z piąstki palcem.

– Tak...? – zapytał niepewnie dorosły już po raz drugi.

– Chciałbym zapytać, gdzie znajdę wodę?

– Tutaj, proszę. – Dzik wskazał na regał nieopodal. – Ale... dlaczego wciąż się zgłaszasz?

– Aby Pan udzielił mi głosu. To podobno bardzo ważne.

– Nie musicie się zgłaszać – oznajmił Dzik, a dzieci odetchnęły z ulgą. – Tylko woda dla Was?

– Tak, tylko woda – odpowiedział Julian, po czym wziął wodę i razem z przyjaciółmi skierował się do wyjścia.

– Dzieciaki, czekajcie! – zawołał sprzedawca. – Musicie zapłacić za zakupy!

Julian cofnął się do kasy i podał Dzikowi monety.

– To pewnego rodzaju wymiana. Kiedy wybieramy dla siebie jakiś produkt, należy za niego zapłacić – przypomniał jeszcze raz małuchom. – To istotna zasada.

Gdy zwierzęta ugasiły pragnienie postanowiły, że kolejnym celem ich wyprawy będzie biblioteka. Rozmarzyły się na myśl o odpoczynku na polanie w towarzystwie ciekawej lektury.

– Wybraliśmy książkę, którą chcielibyśmy wypożyczyć. – Wiola podała bibliotekarce „Faunę Patagonii” oraz kartę biblioteczną.

Pracowniczka zeskanowała kod kreskowy z naklejki i zapisała dane z karty na komputerze.

– Proszę ją zwrócić za miesiąc. Do widzenia!

Wspaniałe wieści tak ucieszyły dzieci, że te zaczęły biegać, podskakiwać i piszczeć z radości.

– Ciiiiii... – Pani położyła palec na usta, prosząc tym samym o ciszę.

– Nie wolno tu biegać, skakać i piszczeć. Powinniście zachowywać się spokojniej, dzięki temu nie będziecie przeszkadzać innym.

Zwierzątka szeptem przeprosiły za swoje zachowanie i opuściły bibliotekę. „Fauna Patagonii” okazała się doskonałą lekturą. Tyle ciekawostek, kolorowych ilustracji! Zanim się obejrzały, książka została przez nie przeczytana od deski do deski.

– Cześć – przywitał się z dziećmi Dziecioł Damian. – Idziemy na plac zabaw?

Zjeżdżalnie, huśtawki, piaskownica, drabinki... Wspaniale! Po odpoczynku na polanie dzieci miały dużo energii, jednak każde z nich pamiętało, aby zachować spokój.

Poruszali się więc powoli, uważnie, a gdy chcieli porozmawiać, mówili do siebie ściszym głosem.

– Gramy w gumę? – zapytał Dziecioł.

- Neeee... – odpowiedziała Lisica.
- To może w klasy?
- Nam nie wolno skakać.
- Wolno, wolno – zapewnił ją Damian, wskazując na „Regulamin Placu Zabaw”.

Wynikało z niego wiele reguł, na przykład, że nie wolno śmiecić lub że psy są mile widziane. Nie było jednak zakazu zabawy. Plac zabaw jest po to, aby się wyszaleć! Ten fakt bardzo ucieszył Wiołę, Juliana, Lenę i Małgosię. Szaleństwo zakończyło się dopiero wtedy, gdy dzieci opadły z sił na ławkę.

- Myszko! Zaproś swoich przyjaciół na obiad, na pewno zgłodnieliście! – Mama Małgosi wyjrzała ze swojej norki.

Dzieci chętnie przyjęły zaproszenie. Lisica miała problem z wciśnięciem się do mieszkania Myszek przez małą dziurkę, ale w końcu, z pomocą przyjaciół jej się to udało. Maluchy skakały i biegały po norce, a zamiast rozmawiać ze sobą – krzyczały.

- Troszkę spokojniej, dobrze? – poprosiła Mama Myszka.
- Julianku, czy możesz mi podać sałatkę? – poprosiła szeptem Lisiczka.
- Nie musisz szeptać – zapewniła Lenę gospodyni.
- Czyli musimy się zgłaszać? – zapytała Małgosia z łapką w górze.
- Nie, oczywiście, że nie. Możecie rozmawiać, ale nie krzyczcie wszyscy naraz.

Zwierzątka zajadały się ze smakiem. Obiad był przepyszny!

– Ile się należy? – Zapytał Jez.

– Należy?

– No tak... To znaczy – ile musimy zapłacić za posiłek?

– Nie musicie płacić, nic się nie należy! – odpowiedziała zmieszana gospodyni. – Zaprosiłam Was na obiad, aby sprawić Wam przyjemność. Nie chcę niczego w zamian.

Na te słowa Wiola wstała i czystym, wiewiórczym głosem zaczęła śpiewać hymn Puszczy.

– Wiolu, co ty robisz? – zdziwiła się mama Myszki.

– Śpiewając hymn, okazuję szacunek! – powiedziała wiewiórka, przerywając na chwilę.

– Hymn to szczególna piosenka, która reprezentuje nasz kraj. Śpiewamy go podczas ważnych uroczystości, aby pokazać szacunek do naszej ojczyzny. Żeby podziękować za obiad, wystarczy powiedzieć „dziękuję”.

– To ja już nic nie rozumiem! – zdenerwowała się Wiola. – Co trzeba, a czego nie trzeba? Co można, a czego nie można? I wreszcie – co wypada, a czego nie wypada robić?

Mama Myszka zdawała się być jeszcze bardziej zdezorientowana, więc zwierzęta wytłumaczyły jej przyczynę swoich wątpliwości.

– Teraz rozumiem, skąd wzięło się Wasze nietypowe zachowanie. Już wyjaśniam: w każdym miejscu panują inne zasady, uczymy się ich przez całe życie. Są dla nas wskazówką, jakie zachowania są akceptowalne a jakie nie.

W szkole należy się zgłaszać, w przeciwnym razie Sowa Sonia nie usłyszy Waszych odpowiedzi, a po kilku godzinach wrzasków, rozboli ją głowa. W bibliotece również należy zachować ciszę. Niektóre zwierzęta przychodzą tam, aby się uczyć lub korzystają z czytelni. Skaczące maluchy przeszkadzają innym w skupieniu. Za wypożyczenie książek się nie płaci, ale za produkty, które kupujemy – już tak. – Mysz podała dzieciom jeszcze kilka przykładów: – Na basenie wymagany jest strój kąpielowy, ale nie wypada zakładać go na wycieczkę do muzeum. Zasady są ustalane po to, aby wszystkie zwierzęta czuły się dobrze i bezpiecznie w danym otoczeniu. Rozumiecie co mam na myśli? – Zwierzątka pokiwały głowami. Naprawdę rozumiały, choć wiedziały, że muszą się jeszcze wiele nauczyć.



OBYWATELSKIE WYZWANIA



Obywatelska gra paragrafowa

- Rozdaj każdemu dziecku kartę postaci i karty odpowiedzi. Poproś, aby wypełniły imię, gatunek i postać zwierzęcia według własnego pomysłu.
- Podczas gry dzieci mogą zdobywać odznaki, ale również tracić „punkty życzliwości”.
- Przeczytaj dzieciom pierwszy paragraf z gry wraz z możliwymi odpowiedziami. Na sygnał każde dziecko podnosi w górę kartkę z odpowiedzią, na którą się zdecydowało: 1, 2 lub 3. Kiedy wszyscy podejmą decyzję, przeczytaj na głos konsekwencję każdego z działań. Dzieci, zgodnie z instrukcją, wypełniają kartę postaci.
- Czytaj dzieciom kolejne paragrafy i powtarzaj kroki z poprzedniego punktu. Zmieniaj kolejność odpowiedzi.
- Na koniec przeczytaj punktację i zapytaj dzieci o wyniki. Porozmawiajcie o tym, dlaczego ważne jest przestrzeganie norm społecznych.

KARTA POSTACI

**Portret
zwierzęcia**

**Imię
zwierzęcia**

**Gatunek
zwierzęcia**

Punkty życzliwości



Odznaki

1.

5.

2.

6.

3.

7.

4.



ODPOWIEDŹ



ODPOWIEDŹ



ODPOWIEDŹ



ROZGRYWKA



Na placu zabaw zauważasz młodszego zajączka, który nie może dosięgnąć do huśtawki. W tym samym czasie Twoi znajomi wołają Cię, żebyś pobawił się z nimi w chowanego. Co robisz?

1. Pomagasz zajączkowi wejść na huśtawkę (zdobywasz odznakę Opiekuna/Opiekunki).
2. Dołączasz do zabawy, ignorując go (tracisz 1 punkt życzliwości).
3. Czekasz chwilę i upewniasz się, że zajączek da sobie radę, a następnie dołączasz do zabawy (nic się nie dzieje).



Wchodzisz do sklepu, aby kupić wodę. Przy kasie zauważasz, że Twoja przyjaciółka, Wiewiórka Wiola, bierze batonik i chowa go do kieszeni, nie płacąc za niego. Jak reagujesz?

1. Zwracasz jej uwagę, tłumaczysz, dlaczego kradzież jest zła i upewniasz się, że odłoży batonik (zdobywasz odznakę Strażnika/Strażniczki).
2. Nic nie mówisz i wychodzisz (tracisz 1 punkt życzliwości).
3. Podchodzisz do sprzedawcy i informujesz go o sytuacji (nic się nie dzieje).



Na leśnym targowisku przy strumieniu spotykasz Dzieciota Daniela, który przypadkiem przewrócił koszyk Babci Borsukowej, a wszystkie jagody rozsypały się na ścieżkę. Co robisz?

1. Pomagasz zebrać jagody (zdobywasz odznakę Pomocnika/Pomocniczki).
2. Udajesz, że nic nie widzisz (tracisz 1 punkt życzliwości).
3. Zachęcasz Daniela, by sam zebrał jagody (nic się nie dzieje).



Jesteś na pikniku z przyjaciółmi. W pewnym momencie zauważasz, że jeden z uczestników, Lisek Leon, czuje się samotny. Co robisz?

1. Siadasz obok Liska, rozmawiasz z nim i zachęcasz do dołączenia do reszty (zdobywasz odznakę Przyjaciela/Przyjaciółki).
2. Ignorujesz Liska, kontynuujesz rozmowę z innymi (tracisz 1 punkt życzliwości).
3. Myślisz, że Lisek pewnie lubi być sam i nic nie robisz (nic się nie dzieje).



Niedźwiedź Nikodem przez przypadek uszkodził Twoją zabawkę. Jest zdenerwowany i nie wie, jak naprawić sytuację. Co robisz?

1. Pomagasz Nikodemowi znaleźć rozwiązanie i proponujesz wymianę zabawki lub naprawę (zdobywasz odznakę „Pogromcy Problemów”).
2. Obrażasz się na Nikodema (tracisz 1 punkt życzliwości).
3. Ignorujesz sytuację (nic się nie dzieje).



Podczas wspólnej gry w piłkę nożną na boisku zauważasz, że jedna z Twoich przyjaciółek, Myszka Małgosia, nie potrafi dobrze kopnąć piłki i czuje się przez to zawstydzona. Co robisz?

1. Oferujesz pomoc i uczysz Małgosię, jak lepiej kopać piłkę (zdobywasz odznakę Trenera/Trenerki).
2. Śmiejesz się z Małgosi, żeby zmotywować ją do lepszej gry (tracisz 1 punkt życzliwości).
3. Ignorujesz sytuację, koncentrując się na grze (nic się nie dzieje).



Jesteś na spotkaniu z przyjaciółmi. Ryś Ryszard zaczyna wyśmiewać Waszego kolegę, Kameleona Klemensa, którego nie ma dzisiaj z wami. Co robisz?

1. Mówisz, że to nie jest zabawne i prosisz o zmianę tematu (zdobywasz odznakę Przyjaciela/Przyjaciółki).
2. Śmiejesz się z żartu, ignorując uczucia Klemensa (tracisz 1 punkt życzliwości).
3. Nie odzywasz się, licząc, że sprawa się sama rozwiąże (nic się nie dzieje).

Punktacja

- Utrata 5 punktów życzliwości – Twoje decyzje mogły być nieprzemyślane lub nieuprzejme wobec innych. To moment, w którym warto zastanowić się nad swoim podejściem i spróbować wyciągnąć wnioski, by lepiej współpracować z innymi.
- 0-1 odznaka – Chcesz być pomocny lub sprawiedliwy. To dobry początek, ale musisz postarać się bardziej angażować w sytuacje wymagające troski o innych.
- 2-3 odznaki – Tak trzymaj! Zaczynasz być przykładem dla innych i zdobywasz uznanie.
- 4-5 odznak – Twoje działania są naprawdę godne podziwu! Twoje zachowanie pozytywnie wpływa na innych.
- 6 odznak – Twoje zaangażowanie w pomoc innym i dbanie o sprawiedliwość czyni Cię wzorem dla innych. Jesteś osobą, na którą wszyscy mogą liczyć.
- 7 odznak – Jesteś absolutnym Mistrzem/Mistrzynią w dbaniu o innych i zarządzaniu swoimi relacjami. Twoje działania mają pozytywny wpływ na wszystkich i jesteś podziwiany/podziwiana przez całą społeczność.

Kalambury z zasadami

- Podziel dzieci na 2-3-osobowe zespoły. Każda grupa losuje jedną scenkę.
- Grupy po kolei wychodzą na środek i bez użycia słów pokazują swoją scenkę.
- Reszta klasy odgaduje, co to za sytuacja.
- Po odgadnięciu zastanówcie się, czy osoby odgrywające scenkę zachowały się zgodnie z normami społecznymi.

SCENKI DO LOSOWANIA

Do waszej klasy przyszedł nowy kolega	Twoja starsza sąsiadka wraca do domu z ciężkimi zakupami	Twoja przyjaciółka chce Ci opowiedzieć coś bardzo dla niej ważnego
Zauważasz, jak ktoś dokucza innemu dziecku	Dostałeś prezent, który Ci się nie podoba	Zauważasz, że Twojej koleżance wypadają z plecaka pieniądze

SCENKI DO LOSOWANIA

**Koledzy namawiają
Cię do przejścia na
czerwonym świetle**

**Babcia namawia
Cię do zjedzenia
obiadu, a Ty nie
jesteś głodny**

**W sklepie jest
długa kolejka, a Ty
bardzo się spieszysz**

**Twój pies załatwił się
w parku, a Ty
jesteś zmęczony
i nie masz ochoty
po nim sprzątać**

**Twoja koleżanka
potknęła się
i przewróciła
podczas
odpowiedzi przy
tablicy**

**Do autobusu
wchodzi pan
o kulach,
a wszystkie miejsca
są zajęte**

**Przeciwna drużyna
wygrała mecz
koszykówki**

**Zauważasz, że Twój
kolega ściąga na
sprawdzenie**

**Na spacerze
zauważasz
słodkiego pieska
na smyczy
i masz ochotę się
z nim przywitać**

**O EMPATII
I O TYM, DLACZEGO
WARTO POMAGAĆ
INNYM**



– Do zobaczenia jutro! – wykrzyknęła Sowa Sonia do swoich uczniów, którzy w pośpiechu pakowali książki i zeszyty do tornistrów. Po długim dniu w szkole wreszcie nadszedł czas powrotu do domu. Wiola, Julian i Lenka mieszkali w tej samej okolicy, więc wyruszyli razem w drogę powrotną. Wspólne spacerowanie sprawiały im wiele radości – mieli czas na zabawy, rozmowy, wygłupy, zrywanie kwiatów... Tego dnia jednak przyjaciółom wyjątkowo się spieszyło. Na lekcjach rozmawiali o **symbolach narodowych** i do głowy przyszedł im kolejny pomysł na zostanie prawdziwymi patriotami i patriotkami. Chcieli jak najszybciej go zrealizować!

– Wywieszę **flagi** Puszczy we wszystkich oknach mojej norki! – ekscytowała się Lisica Lenka.

– Ja ułożę gigantyczne **godło** z szyszek! – wymyśliła Wiewiórka.

– A ja ozdobię cały dom... – Julian nie dokończył, bo wśród wysokiej trawy usłyszał przerażający HUK! – Co to było?! – Aż podskoczył z przerażenia.

– Chyba zbliża się burza... – wyraziła swoje zaniepokojenie Wiola.

W mgnieniu oka chmury zrobiły się czarne, a z nieba lunął deszcz. Zwierzęta przyspieszyły kroku. Zza drzew wyłonił się domek Jeża... a raczej to, co z niego pozostało. Ulewa zniszczyła jego gniazdo zbudowane ze skruszałych liści.

– Tylko nie to! – Julian posmutniał. – Co ja teraz zrobię? Jestem przemoknięty i zmarznięty, a nie mam gdzie się ukryć. Moi rodzice wrócą dziś z pracy bardzo późno...

– Ja idę! Mi też jest zimno. Poza tym muszę dbać o moje piękne, rude futerko – oznajmiła Lisiczka. Obróciła się na pięcie i odeszła w pośpiechu.

– Wiolu, Twoje futro też już całkiem przemokło. Wracaj do domu, ja sobie poradzę – zapewnił koleżankę Jeż. Jego mina mówiła jednak co innego.

– Nie ma takiej opcji! – zaprotestowała. Wiewiórka była niesamowicie **empatycznym** stworzeniem. Potrafiła zauważać i rozpoznawać emocje innych. – Nie zostawię Cię samego podczas burzy.

Przyjaciele patrzyli zrezygnowani na wirujący w oddali ogon Lenki, zastanawiając się, co zrobić w tej trudnej sytuacji.

– Jupi! – Wiola wrzasnęła z uśmiechem, otrzepując się z wody. – Wpadłam na fantastyczny pomysł! Zapraszam Cię do mojego domu. Ogrzejmy się, wysuszymy, napijemy herbaty... To co, idziemy?

Po krótkim spacerze Wiewiórka zatrzymała się i wskazała na dziuplę mieszczącą się na wysokim dębie. Dotarli na miejsce.

– Dziękuję Ci za pomoc, jestem bardzo wdzięczny – powiedział Jeż. – To naprawdę miłe z Twojej strony. Doceniam Twój wysiłek, ale...

– Ale? – zapytała Wiola.

– Ale jestem jeżem, a Ty wiewiórką. Nie jestem w stanie wspiąć się do Twojego domu.

– Nie pomyślałam o tym... Przepraszam. – Było jej przykro, że nie zdołała pomóc koledze.

Wiolę cechowała wytrwałość, nie zniechęciła się więc tym niepowodzeniem.

– Za mną! – zakomenderowała. Lekko zrezygnowany Julian począpał za przyjaciółką. Na swojej drodze spotkali taplającą się w błocie gromadkę dzików.

– Pomocy! – krzyknęła Wiola. – Jeżyk stracił swój dom, szukamy schronienia przed burzą. Czy możemy u Was przeczekać deszcz?

– Nie teraz, bawimy się, nie widzisz? – odpowiedział największy z nich.

– Trochę empatii, moi drodzy! – upomniała ich Wiola. W odpowiedzi usłyszała jednak tylko parsknięcie. – Idziemy dalej.

Przy sosnowym zagajniku para spotkała sarnę. Ją również poprosili o ratunek. Okazało się jednak, że postanie sarny jest przemoczone. Choć właścicielce to nie przeszkadzało, nie mogła pomóc Julianowi.

– Tam! – krzyknął Julian. – Jaskinia!

– Nie jaskinia, tylko gawra – zabrzmiał w odpowiedzi donośny głos.

– To niedźwiedź! Uciekajmy! – Wiola z całej siły odciągnęła Jeża od gawry.

– Nie musicie się mnie bać – powiedział Niedźwiedź spokojnym tonem.

Przyjaciele zbliżyli się niepewnie i już po chwili okazało się, że Niedźwiedź Nikodem jest niezwykle przyjaznym, czułym i troskliwym zwierzęciem.

Gdy Julian i Wiola opowiedzieli mu historię o burzy, zniszczonym domu i mieszkańcach Puszczy, którzy odmówili im pomocy, Nikodem przejął się ich losem i postanowił otoczyć opieką. Zapewnił im dach nad głową, pod którym mogli się osuszyć i ogrzać, nakarmił i napoił swoich gości. Po kilku godzinach burza minęła, a niebo rozjaśniło się. Jeż i Wiewiórka podziękowali swojemu wybawcy.

– Nie ma za co! Zawsze możecie na mnie liczyć – odrzekł uśmiechnięty Niedźwiedź. – Chciałbym pójść z Wami, jeśli się zgodzicie. Jestem dość silny, razem prace budowlane pójdą nam znacznie szybciej.

Zgrana trójka wyruszyła w drogę. Wspólnymi siłami odbudowali domek Juliana. Chociaż tego dnia para przyjaciół nie miała już siły na wywieszenie flag w oknach, umocniła swoją więź, a także zyskała nowego przyjaciela.



OBYWATELSKIE WYZWANIA



Projektanci i projektantki placu zabaw

- Podziel dzieci na 3-6-osobowe drużyny. Wydrukuj i wytnij karty postaci, rozdaj każdej osobie z grupy inną kartę i poproś o uważne zapoznanie się z ich treścią. Wytłumacz dzieciom, że w tym ćwiczeniu będą wcielać się w role wylosowanych zwierzątek.
- Zadaniem każdej grupy jest zaprojektowanie wspólnego placu zabaw na polance. Dzieci muszą zaplanować atrakcje i sprzęty w taki sposób, aby z radością mogły korzystać z nich wszystkie zwierzątka. Wytłumacz dzieciom, aby podczas projektowania starały się zadbać o siebie oraz o innych.
- Projekty mogą być narysowane na kartce, trójwymiarowe z różnorodnych materiałów lub zbudowane z klocków.
- Na koniec poproś grupy o odczytanie kart postaci i prezentacje projektów. Upewnij się, że wszystkie zwierzątka są zadowolone z efektów.

Wiewiórka Wiola



- Uwielbiam wspinaczkę i skakanie po drzewach.
- Marzę o wysokich drabinkach, linach do wspinania i zjeżdżalniach.
- Nie lubię miejsc, gdzie trudno się ruszać.

Jeż Julian



- Często się turlam i uwielbiam chować się w przytulnych miejscach.
- Marzę o miękkich tunelach, zakamarkach i niskich ścieżkach.
- Nie lubię wysokich i śliskich powierzchni.

Lisica Lenka



- Lubię szybko biegać i chować się w kryjówkach.
- Marzę o torze przeszkód, tunelach i labiryntach.
- Nie lubię długo czekać w kolejkach.

Łania Łucja



- Lubię spokojne i bezpieczne miejsca, gdzie mogę odpocząć.
- Marzę o ścieżkach spacerowych i miejscach do relaksu.
- Nie lubię hałasu i zbyt szybkiej zabawy.

Sójka Sylwia



- Lubię obserwować innych i odpoczywać w cieniu.
- Marzę o cichych zakątkach i domkach na drzewach do czytania.
- Nie lubię głośnych i bardzo ruchliwych miejsc.

Żaba Żaneta



- Kocham skakanie i chlapanie się w wodzie.
- Marzę o trampolinach, mokrej strefie do pluskania i niskich platformach.
- Nie lubię suchych atrakcji.

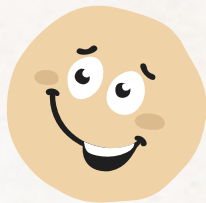
Puszcza emocji

- Podziel dzieci na 3-6 osobowe drużyny. Wydrukuj kartę uczuć i wytnij poszczególne emocje.
- Przeczytaj na głos jedną przygodę pełną emocji. Dzieci w grupach muszą zastanowić się, dlaczego zwierzątko w tej sytuacji mogło poczuć wylosowaną przez nich emocję.
- Drużyny kolejno dzielą się swoimi pomysłami. Wy tłumacz dzieciom, że każdy może reagować inaczej na tę samą sytuację, nie ma złych odpowiedzi i złych emocji.
- Zbierz karty uczuć i ponownie daj każdej grupie do wylosowania po jednej emocji. Następnie przeczytaj kolejną przygodę i powtórz zadanie.

Przygody pełne emocji:

1. Jeż Julian nie mógł pojechać na wycieczkę klasową, bo się rozchorował. Co poczuł Julian i dlaczego?
2. Sójka Sylwia dostała główną rolę w szkolnym przedstawieniu. Co poczuła Sylwia i dlaczego?
3. Rodzice Lisicy Lenki zdecydowali, że całą rodziną przeprowadzają się do sąsiedniej puszczy. Co poczuła Lenka i dlaczego?
4. Żaba Żaneta wygrała konkurs plastyczny. Co poczuła Żaneta i dlaczego?
5. Babcia odebrała Wiewiórkę Wiołę ze szkoły i zabrała ją na lody. Co poczuła Wiola i dlaczego?
6. Sowa Sonia powiedziała łasicy Łucji, że w przyszłym tygodniu odbędzie się test z wiedzy o Puszczy. Co poczuła Łucja i dlaczego?
7. Niedźwiedź Nikodem usłyszał, jak ktoś śmieje się z jego nowego plecaka. Co poczuł Nikodem i dlaczego?
8. Przyjaciele Myszki Małgosi zorganizowali dla niej przyjęcie-niespodziankę z okazji urodzin. Co poczuła Małgosia i dlaczego?

PUSZCZA EMOCJI



Radość



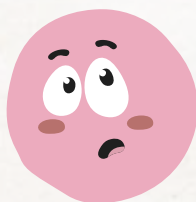
Smutek



Złość



Strach



Zaskoczenie



Odraza



Radość



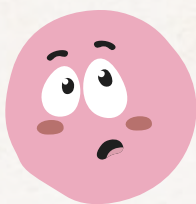
Smutek



Złość



Strach



Zaskoczenie



Odraza

Oszczędzanie metodą trzech słoików

- Wytłumacz dzieciom, na czym polega oszczędzanie metodą trzech słoików:
 1. Czasami zdarza się tak, że nie wiemy, co zrobić z otrzymanymi w prezencie pieniędzmi lub kieszonkowym. Taki dylemat, to doskonała okazja, aby skorzystać z propozycji oszczędzania metodą trzech słoików.
 2. Metoda polega na wkładaniu bieżących wydatków do jednego z trzech słoików: na bieżące wydatki, na przyjemności oraz na pomaganie innym.
 3. **Słoik z pieniędzmi na bieżące wydatki** możesz przeznaczać na drobne zakupy w sklepie spożywczym, ciekawą książkę, prezenty urodzinowe dla bliskich osób oraz inne codzienne potrzeby.
 4. **Słoik z pieniędzmi na przyjemności** – na pewno nie będziesz mieć problemu z tym, co za nie kupić. Może będzie to wymarzona zabawka, sprzęt elektroniczny albo bilet do kina czy wesołego miasteczka.
 5. **Słoik z pieniędzmi na pomaganie innym** – samodzielnie wybierz komu chcesz pomóc. Może ważny jest dla Ciebie los zwierząt ze schroniska, a może wesprzesz zbiórkę na leczenie chorego dziecka? Spróbuj i przekonaj się, ile radości może sprawiać dzielenie się z innymi.
 6. Za każdym razem, kiedy dostajesz pieniądze włóż je do innego słoika. Postaraj się, żeby w każdym słoiku znajdowała się mniej więcej taka sama kwota.
- Podziel dzieci na grupy. Rozdaj każdej grupie kartę z budżetem jednego ze zwierząt. Kartę ze słoikami oraz ze wsparciem finansowym. Dzieci wspólnie decydują, do których słoików włożą pieniądze – mogą je narysować lub wyciąć. Następnie dzieci zastanawiają się, na co chciałyby przeznaczyć pieniądze ze słoika z kwotą na pomaganie innym.
- Porozmawiajcie na forum klasy o tym, dlaczego warto pomagać innym oraz kogo i w jakich sytuacjach możemy wspierać finansowo.

BUDŻET JEŻA JULIANA

- Rodzice, jak co miesiąc, dali mi kieszonkowe:



- Dostałem pieniądze ze sprzedaży moich starych zabawek:



- Odwiedzili mnie dziadkowie i dali mi trochę pieniędzy:



BUDŻET WIEWIÓRKI WIOLI

- Rodzice, jak co miesiąc, dali mi kieszonkowe:



- Dostałem pieniądze ze sprzedaży moich starych zabawek:



- Odwiedzili mnie dziadkowie i dali mi trochę pieniędzy:



BUDŻET LISICY LENKI

- Rodzice, jak co miesiąc, dali mi kieszonkowe:



- Dostałem pieniądze ze sprzedaży moich starych zabawek:



- Odwiedzili mnie dziadkowie i dali mi trochę pieniędzy:



POMOC INNYM



PRZYJEMNOŚCI



BIEŻĄCE WYDATKI



WSPARCIE FINANSOWE

Jedzenie dla psów
ze schroniska



Zabawki dla dzieci
z domu dziecka



Jedzenie
dla biednych rodzin



Lekarstwa
dla starszych ludzi



Operacja
dla chorego dziecka



Wózek dla osoby
z niepełnosprawnością



Twój pomysł:

**O TOLERANCJI
I STRACHU PRZED
TYM, CZEGO
NIE ZNAMY**



– Każdy dobry obywatel pilnuje swojej ojczyzny – powiedziała dumnie Wiola. Razem z Babcią i Jeżem Julianem wędrowali w stronę **granicy** Puszczy.

– Zrobimy fort z gałęzi i cały dzień będziemy pilnować bezpieczeństwa! – dodał podekscytowany Julian.

– Przed kim właściwie chcecie bronić Puszczy? – zapytała zaciekawiona Babcia.

– Przed obcymi zwierzętami! Nie wiadomo, kto grasuje w okolicznych lasach! – powiedziała Wiola. Babcia w milczeniu pokiwała głową. Nie była przekonana do pomysłu przyjaciół, ale skoro na granicy Puszczy faktycznie czyhały niebezpieczeństwa, nie mogła puścić tam dzieci samych.

Granica znajdowała się nad spokojnym strumieniem, w okolicy jeżynowej polanki. Przyjaciele rozpoczęli budowę fortu z bukowych gałęzi. W wyobraźni zwierzątek fort miał być solidny, kilkupiętrowy i kolorowy.

Niestety, gałęzie okazały się bardzo ciężkie. Już po kilku minutach Jeż i Wiewiórka opadli zmęczeni na podłogę swojego małego szałas. Tego dnia nawet wiatr nie ruszał źdźbeł trawy, a obłoczki wisały nieruchomo na błękitnym niebie.

– Ale nuda! – ziewnęła Wiola i właśnie w tej sekundzie dzieci usłyszały cichy szelest w pobliskich krzakach.

– Kto tam? – zapytał nieśmiało Julian. Spojrzał na Babcię Wioli i to dodało mu otuchy. – Wychodź z kryjówki, słyszymy Cię! – dodał już nieco głośniejsze.

– To... To tylko ja. Przepraszam, już sobie idę... – piskliwy głosik zabrzmiał tuż nad uchem Jeża.

– Aaaaaaa! – krzyknął przestraszony Julian. Odwrócił się gwałtownie, ale nikogo nie zobaczył. – Duch! To duch!

– Nie duch, tylko kameleon – odparła spokojnie Babcia Wioli i dopiero teraz dzieci zobaczyły, jak małe zwierzątko zmienia kolor z zielonego na różowy i powoli staje się widoczne na tle jeżynowych krzewów.

– Przestraszyłeś mnie! – powiedział z wyrzutem Julian.

– Ja? Ciebie? Przecież to Ty masz na plecach ostre kolce! Nie zbliżaj się do mnie! – powiedział drżącym głosem kameleon.

– Kolce się moją supermocą – obruszył się Jeż. – Chronią mnie przed niebezpieczeństwem, a poza tym mogę przenosić na nich owoce, szyszki i inne skarby.

– Co robisz w naszej Puszczy? – zapytała nieufnie Wiola. – Nigdy wcześniej nie widziałam kogoś takiego jak Ty...

– Niestety, w moim kraju zwierzęta nie mogą dojść do porozumienia i wybuchła wojna... Szukam dla siebie schronienia. Właściwie... nie tylko dla siebie. – Na te słowa zza krzaków wyłonili się skorpion z ogromnymi szczypcami oraz rodzina skocznych małpek, które nie potrafiły usiedzieć w jednym miejscu.

Wiola i Julian schowali się za plecami Babci. Nie czuli się bezpiecznie w towarzystwie nietypowych gości. Byli przekonani, że Babcia ich ochroni i nie pozwoli obcym wejść na teren Puszczy.

– Często boimy się tego, czego nie znamy – powiedziała zamiast tego starsza wiewiórka. – Jestem pewna, że wszyscy mamy ze sobą wiele wspólnego.

Początkowo niepewne zwierzątka stopniowo zaczęły się do siebie zbliżać. Po kilku godzinach jeżynowa polana zmieniła się nie do poznania. Okazało się, że Skorpion Samuel, za pomocą swoich szczypców, potrafi przenosić nawet największe gałęzie. Kameleon Klemens nie tylko na długie godziny zabawia wszystkich grą w chowanego, ale też widzi świat w dwóch kierunkach jednocześnie i wyszukuje najpiękniejsze rośliny oraz niezwykle przedmioty do szafasu. Natomiast energiczne małpki nie boją się pracy na wysokości i chętnie uczą przyjaciół cyrkowych akrobacji. Zwierzęta nawet nie obejrzały się, kiedy dołączył do nich Paw Patryk, malarz z zagranicy, który z zapałem dodawał budowli kolorów.

Zwabiona hałasami przybiegła również Myszka Małgosia z sąsiedniej wioski i zaczęła dopieszczać najmniejsze szczegóły, niewidoczne dla oczu innych zwierząt.

Gotowa budowla prezentowała się imponująco na tle zachodzącego słońca.

– To prawdziwy fort – westchnął z zachwytem Jeż Julian.
– To chyba nie jest fort... – z wahaniem powiedziała Wiola. – Fort służy do obrony przed obcymi. Nasza budowla to raczej... dom gościnny.

– Tak, możecie tu zostać tak długo, jak tylko chcecie – Babcia Wioli zwróciła się do gości – a rano zapraszam wszystkich do naszej norki, na pyszne naleśniki i herbatkę z wody ze stawu.

Zwierzęta długo dziękowały za pomoc i gościnę. Julian i Wiola wracali do domu w doskonałym humorze. Nie obronili Puszczy przed obcymi, ale oswoili swój strach przed nimi. Mimo wielu różnic, połączyły ich dobra zabawa, poczucie humoru i ogromne serca.



OBYWATELSKIE WYZWANIA



Tak samo, a jednak inaczej

- Poproś dzieci, aby zastanowiły się, która scena z opowiadania wydaje im się najważniejsza i najbardziej zapadła im w pamięć.
- Rozdaj dzieciom kartki i poproś, aby narysowały tę scenę. Ważne, żeby każdy patrzył tylko w swoją kartkę i nie podglądał rysunków innych osób.
- Każdy po kolei prezentuje swoją pracę i opowiada o niej.
- Porozmawiajcie o podobieństwach i różnicach między rysunkami. Zwróć uwagę na to, że wszyscy słuchali tego samego opowiadania, a mimo wszystko wybrali różne sceny, inaczej wyobrażają sobie postaci, miejsca i wydarzenia. Wytłumacz, że tak jak każdy inaczej przedstawił opowieść, tak każdy człowiek inaczej patrzy na świat. To, że różnimy się wyglądem, talentami, kulturą czy pochodzeniem, nie przeszkadza nam zaprzyjaźnić się.

Wyjątkowy magazyn

- Rozdaj każdemu kartę wywiadu. Zapisz imiona wszystkich dzieci na kartkach i wspólnie wylosujcie pary, które będą przeprowadzać wywiady ze sobą nawzajem.
- W każdej parze jedno dziecko zaczyna jako „Dziennikarz/Dziennikarka”, a drugie jako „Wyjątkowa osoba”. Po zadaniu wszystkich pytań dzieci zamieniają się rolami.
- Kiedy wywiady zostaną przeprowadzone, rozdaj dzieciom kartki A4. Kolejnym zadaniem będzie stworzenie artykułu do gazety o osobie, która udzieliła wywiadu.
- Poproś dzieci, aby przedstawiły Kolegę/Koleżankę z jak najlepszej strony. Mogą zrobić to za pomocą tekstu, rysunku lub kolażu. Podpowiedz, aby zwracały uwagę na to, co wyróżnia tę osobę, dlaczego jest wyjątkowa i warto się z nią zaprzyjaźnić.
- Każdy po kolei prezentuje swój artykuł i opowiada o tym, czego dowiedział się podczas wywiadu.
- Stwórzcie wyjątkowy magazyn o Waszej klasie. Zaprojektujcie wspólnie okładkę i zepnijcie wszystkie artykuły w jedną gazetę.



WYWIAD Z WYJĄTKOWĄ OSOBĄ

Co najbardziej
lubisz robić
w wolnym czasie?



Kim chcesz zostać w przyszłości?



Co najbardziej lubisz w swojej szkole?



W czym jesteś
najlepszy/najlepsza?



Czego
chciałbyś/chciałabyś się
nauczyć?



WYWIAD Z WYJĄTKOWĄ OSOBĄ

Jakie miejsce na świecie
chciałbyś/chciałabyś odwiedzić?



Jaką chciałbyś/chciałabyś
mieć supermoc?

Jaka jest twoja największa zaleta?



Co pomaga ci
w trudnych chwilach?



Miejsce na twoje pytanie:

Leśne kompromisy

- Wydruku i wytnij odznaki – po jednym zestawie dla każdej grupy.
- Zapytaj dzieci, jakie znają sposoby na rozwiązywanie konfliktów. Wytlumacz, że jedną z możliwości jest pójście na kompromis – czyli wspólne znalezienie rozwiązania, w którym każda ze stron odrobinę ustępuje, aby osiągnąć porozumienie i zadbać o dobre samopoczucie wszystkich.
- Podziel dzieci na 3-6 osobowe grupy. Każda drużyna ma do zdobycia sześć odznak.
- Przeczytaj dzieciom pierwsze wyzwanie i powiedz, żeby w drużynach naradziły się nad możliwym kompromisem. Podejdź kolejno do każdej grupy i posłuchaj propozycji. Jeśli odpowiedź można uznać za kompromis – pozwól grupie przesunąć pionek o jedno pole. Jeśli nie – zostaje on w miejscu.
- Wygrywa drużyna, która jako pierwsza zdobędzie sześć odznak.

Wyzwania do gry:

- Sójka Sonia uwielbia śpiewać i całe wieczory ćwiczy leśne melodie. Niestety, przeszkadza to jej tacie, który potrzebuje ciszy do odpoczynku. W jaki sposób mogą to pogodzić?
- Łasica Łucja bardzo lubi porządek w swojej dziupli. Niestety, mieszka w pokoju z młodszym bratem, który codziennie rozrzuca swoje rzeczy podczas zabawy i nie lubi sprzątać. W jaki sposób mogą to pogodzić?
- Niedźwiedź Nikodem uwielbia się przytulać i w ten sposób pokazuje, że ktoś jest dla niego ważny. Ale jego kolega – Jeż Julian – nie lubi dotyku i bardzo się wtedy denerwuje. W jaki sposób mogą to pogodzić?
- Wiewiórka Wiola chce pojechać na wakacje razem ze swoją babcią. Wiola lubi namioty, aktywne spędzanie czasu i leśne przygody. Starsza pani marzy natomiast o domku z basenem i odpoczynku na hamaku. W jaki sposób mogą to pogodzić?

- Lisica Lenka zaprosiła wszystkich przyjaciół na wieczorne ognisko z opowiadaniem strasznych historii. Sarenka Sylwia boi się ciemności i nie chce zostawać w lesie po zmroku, ale chciałaby spędzić czas z kolegami i koleżankami. W jaki sposób mogą to pogodzić?
- Szop Szymon ma nową zabawkę i nie chce się nią dzielić. Jego przyjaciółka, Łasica Łucja, bardzo chciałaby się nią pobawić choć przez chwilę. W jaki sposób mogą to pogodzić?
- Żaba Żaneta i Sarenka Sylwia grają razem w nową grę planszową. Żaneta chce grać według zasad w instrukcji, ale Sylwia uważa, że gra będzie bardziej zabawna, kiedy wymyślą swoje własne. W jaki sposób mogą to pogodzić?
- Bóbr Bartek i Borsuk Bruno wspólnie budują tamę. Bartek chce pracować szybko, by jak najszybciej skończyć i odpocząć. Bruno woli działać powoli i dokładnie, żeby wszystko było solidne. W jaki sposób mogą to pogodzić?



**O AKTYWNOŚCI
OBYWATELSKIEJ
I O TYM, ŻE KAŻDY
GŁOS MA ZNACZENIE**



– „Mniej drzew, więcej dróg” – Wiewiórka Wiola przeczytała plakat wyborczy i ze zdenerwowania strąciła rudą kitą poziomki z krzaczka. W Puszczy trwała **kampania prezydencka**. Już następnego dnia miały odbyć się **wybory**. Startowało w nich dwóch kandydatów: obecny **prezydent**, Jeleń Jędrzej oraz nowy polityk, Wilk Witold.

Wilk chciał zrobić z Puszczy prawdziwą metropolię. Jego główną obietnicą wyborczą było zbudowanie autostrady dla szyszekochodów i kasztanobusów. Oznaczył już nawet drzewa, które planował wyciąć, aby zrobić miejsce na nową drogę.

Wśród nich znajdował się Królewski Klon, ukochane drzewo małej wiewiórki.

– Nie mogę pozwolić na to, żeby Wilk wygrał! – postanowiła Wiola.
– Jestem dobrą obywatelką i namówię wszystkich przyjaciół, żeby poszli na wybory. Zrobię to dla naszej Puszczy!

Wiola skierowała się do sklepu Dzika Dariusza, bo z emocji zapomniała o zabraniu podwieczorku. Dzik od progu rozpoznał, że wiewiórkę coś gryzie.

– Co się stało Wiolu? – zapytał troskliwie.

– Nie wzięłam z domu orzeszków, a Wilk Witold chce postawić autostradę w miejscu Królewskiego Klonu – powiedziała na jednym wdechu.

– Ach tak, widziałem... – odparł smutno Dzik, pakując do małej torbki ulubione orzeszki Wioli.

– Trzeba coś z tym zrobić! Wszyscy musimy zagłosować na Jelenia Jędrzeja! – krzyknęła wiewiórka.

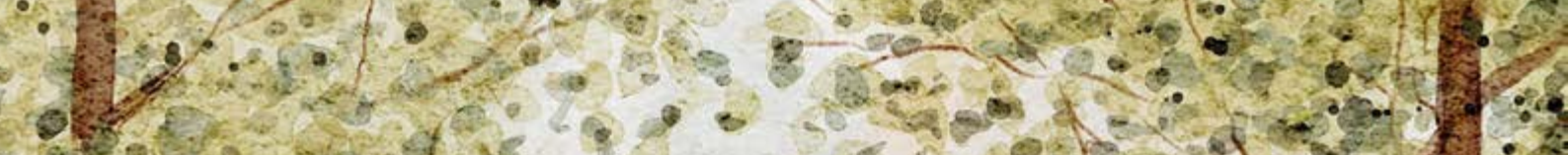
– Ja nie wybieram się na wybory... – powiedział Dzik Dariusz z rezygnacją. – Zobacz, ile zwierząt żyje w Puszczy. Wiele z nich chce mieszkać w nowoczesnym kraju z autostradą. Jeden mały głos i tak nic nie zmieni.

Wiola z niedowierzaniem spojrzała na sprzedawcę. Czy to znaczy, że jej Klon i inne piękne drzewa w okolicy są skazane na wycięcie?

– Tak nie może być! – zdecydowała Wiewiórka. Położyła na sklepowej ladzie odliczone monety i podgryzając orzeszki, dziarskim krokiem ruszyła w stronę swojego Klonu. – Pokażę wszystkim, że to drzewo jest wyjątkowe!

Królewski Klon był najwyższym drzewem w całej Puszczy. Z jego szczytu rozciągał się imponujący widok. Rzeki odbijały promienie słoneczne i błyszczały jak srebrne włosy dobrej wróżki. Korony niższych drzew przypominały puszystą watę cukrową. Natomiast zwierzęta, nawet te okazałych rozmiarów, z tej wysokości wyglądały jak kolorowe pionki w grze planszowej. Niestety, nie wszyscy mogli podziwiać ten krajobraz. Wielu mieszkańców nie potrafiło wspiąć się po gałęziach na samą górę.

– Jedna mała wiewiórka nie wzbije wszystkich zwierząt w powietrze – zasmuciła się Wiola.




Nagle w jej głowie pojawił się nowy pomysł. Skoro nie może wnieść dzika, wilka i rodziny lisów na górę, to może uda jej się znieść krajobraz na dół? Po kilku minutach wskoczyła na najwyższą gałąź drzewa z małym aparatem w łapce. Z zapartym tchem czekała, aż czarne zdjęcia, które z niego wyskoczyły, nabiorą kolorów i kształtów. Gotowe prace rozwiesiła na najniższej gałęzi klonu i z dumą zaczęła się im przyglądać. Wiewiórka była zachwycona efektem, ale nie wiedziała, czy kilka zdjęć wystarczy, aby uratować drzewo...

Patrząc na swoją małą wystawę, Wiola poczuła ukłucie niepewności. Co jeszcze mogłaby zrobić? I wtedy przypomniała sobie coś ważnego — Królewski Klon był wyjątkowy nie tylko przez swój rozmiar, ale też smak. Wczesną wiosną Babcia Wioli robiła z jego soku najlepszy syrop klonowy na świecie.

– Szkoda, że jedna mała wiewiórka nie zdąży zrobić w jedną noc syropu klonowego dla wszystkich mieszkańców... – westchnęła.

Ale zaraz potem przyszła jej do głowy kolejna myśl. Przecież nadal mają w spiżarni spore zapasy! W kilku susach doskoczyła do swojej dziupli i wróciła pod drzewo, ledwie dysząc, z czterema ciężkimi butlami złocistego syropu. Ustawiła je obok wystawy fotograficznej i przygotowała kubki z czapeczek żołądździ.

Królewski Klon był nie tylko najwyższym i najsmaczniejszym drzewem w całej Puszczy, ale również najciekawszym. Wyróżniały go zakręcone gałęzie, konary, norki, dziuple i dziupelki.



W całej okolicy nie było lepszego miejsca do zabawy w chowanego, gry w berka, ćwiczenia akrobacji i budowania tajnych baz.

– Szkoda, że nikt tego nie wie – zasmuciła się Wiola. Na zewnątrz zaczęło robić się już ciemno. Zostało jej coraz mniej czasu na uratowanie drzewa.

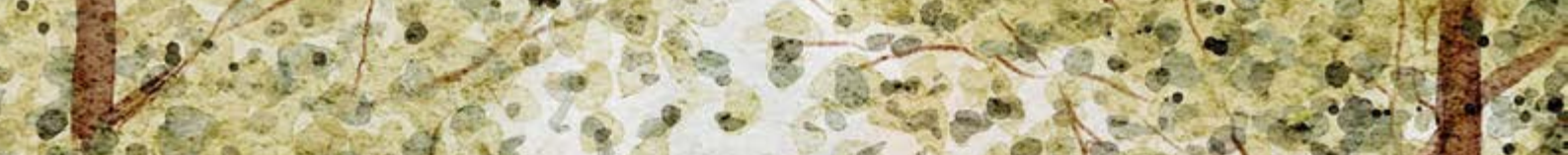
W tym świetle nie było szans, że ktoś zobaczy jak cudowny jest Królewski Klon.

– Dzik Dariusz miał rację... – westchnęła Wiola. – Jeden głos i jedna mała wiewiórka nic nie zmienia.

Zrezygnowana ruszyła do domu na kolację. Wiedziała, że Babcia niedługo zacznie się o nią martwić.

W tym czasie na polance przed Klonem do nocnej warty przygotowywała się rodzina świetlików mieszkających w ściółce leśnej pod drzewem. Jeden z nich przyglądał się czujnie działaniom Wiewiórki, a kiedy Wiola zniknęła za rogiem, zaciekawiony podleciał do kubka z syropem klonowym. Po kilku łykach świecił się nie tylko jego odwłok, ale też oczy i duży uśmiech. Miał plan.

Tej nocy dużo działo się na polanie przed klonem. Świetliki otoczyły wystawę zdjęć Wioli, stanowisko z syropem klonowym, a na koniec usiadły na wszystkich zakręconych gałęziach, konarach, w norkach, dziuplach i dziupelkach. Drzewo widać było ze wszystkich sąsiednich lasów.



Kiedy następnego dnia rano Wiola szła razem z Babcią na wybory, zauważyła, że coś się zmieniło. Z butelek zniknął cały syrop klonowy, ale chodziło o coś więcej. Na klonie nie było już niebieskiej wstążki, którą oznaczone zostały drzewa do wycięcia.

Ptaki plotkowały, że wśród wielu zwierząt, które odwiedziły wczoraj oświetlony klon był również Wilk Witold. Podziwiał zakręcone gałęzie, dziuple, galerię zdjęć, a na koniec wypił całą butelkę syropu klonowego i czym prędzej odwiązał wstążkę.

– Jestem z Ciebie dumna wnusiu, swoją ciężką pracą uratowałaś Królewski Klon – powiedziała wzruszona Babcia. Wiola pękała z dumy. Skakała radośnie i tańczyła wokół starszej pani. Niespodziewanie jednak posmutniała.

– Babciu, to tylko jedno drzewo. Mój klon zostanie na miejscu, ale jeśli Wilk wygra, wszystkie inne drzewa z okolicy znikną...

– Popatrz w górę Wiolu – powiedziała Babcia.

W jednej z dziupli wiewiórka zobaczyła rodzinę dzięciołów. Mały Dzięcioł Daniel stukał wesoło w korę, a jego starsza siostra Dominika ocierała piórem łzy wzruszenia.

– Jedna mała wiewiórka nie odmieni całego świata, ale może zmienić cały świat innej istoty.

Na twarz Wioli wrócił szeroki uśmiech i nie schodził z niej już przez resztę drogi na wybory.

Kiedy Babcia stawiała na karcie do głosowania krzyżyk przy nazwisku Jelenia Jędrzeja, Wiola skakała radośnie. Na wyborach był prawdziwy tłum. Nagle kątem oka zobaczyła w kolejce... Dzika Dariusza. Przyjaciel uśmiechał się do niej szeroko, a w kąciku jego ust błyszczał złocisty płyn.

Chociaż Wilk Witold przegrał te wybory, wygrał coś znacznie cenniejszego — szacunek dla przyrody, której wcześniej nie dostrzegał. Był podobno widziany w sąsiednim lesie, gdzie z zapalem sadił małe klony — może wciąż chciał zmieniać świat, ale tym razem zaczynał od korzeni.



OBYWATELSKIE WYZWANIA



Karty aktywności obywatelskiej

- Podziel klasę na 4-5-osobowe grupy. Każda grupa losuje jedną z „Kart aktywności obywatelskiej”.
- Dzieci w grupach zastanawiają się nad wylosowanym tematem i wspólnie pracują nad zadaniem: dyskutują, tworzą plakaty, listy oraz inne rzeczy przewidziane na kartach.
- Każda grupa prezentuje efekt swojej pracy na forum, a następnie zachęca resztę klasy do podjęcia aktywności związanych ze swoim projektem.
- Możecie również pracować wspólnie nad jednym, wybranym zadaniem z karty, ale pamiętaj, aby oddać uczniom i uczennicom inicjatywę. Pozwól im dzielić się pomysłami, prezentować je i zachęcać rówieśników do działania.

SIEĆ POMOCY



Zastanówcie się, jakie macie talenty i w czym moglibyście pomóc Waszym kolegom i koleżankom z klasy. Z Waszych zapisanych propozycji możecie stworzyć kolorową pajęczynę. Będzie to klasowa sieć pomocy. Zaprezentujcie projekt i zachęćcie innych do dokładania swoich niteczek. Powieście plakat w widocznym miejscu.

ZIARENKO DOBRA



Zastanówcie się, komu wszyscy chcielibyście podziękować. Może jest osoba w szkole, która każdego dnia sprawia, że Wasz dzień jest lepszy? Napiszcie do tej osoby list lub narysujcie powody Waszej wdzięczności. Zaprezentujcie projekt i zachęćcie kolegów i koleżanki do składania podpisów. Zadbajcie, aby ta osoba dostała Wasz list.

MAMY GŁOS



Zastanówcie się jaką wycieczkę chcielibyście zorganizować w Waszej klasie. Może do parku trampolin albo na kręgielnię? Zaprezentujcie Wasze pomysły i rozdajcie wszystkim karteczki do głosowania. Poproście, aby każdy zapisał pomysł, który najbardziej mu się podoba. Zbierzcie karteczki i podliczcie głosy.

CHWIŁA SPOKOJU



Zastanówcie się, co pomaga Wam poradzić sobie z trudnymi emocjami. Może czytanie książek, zabawa gniotkami albo budowanie z klocków? Przejdźcie się po klasie i zapytajcie innych, jakie mają sposoby na wyciszenie. Stwórzcie listę pomysłów, zaprezentujcie ją i wspólnymi siłami zorganizujcie w sali apteczkę spokoju.

TAJNA BAZA



Zastanówcie się, jakiego kącika brakuje w Waszej sali. Może z książkami lub grami planszowymi? Stwórzcie plakat reklamujący Wasz pomysł razem z listą potrzebnych materiałów i zaprezentujcie go klasie. Aby urządzić bazę, możecie poprosić kolegów i koleżanki o przyniesienie przedmiotów, które nie są już im potrzebne w domu.

SEKRETNY PRZYJACIEL



Zastanówcie się, jakie dobre uczynki możecie robić sobie nawzajem każdego dnia. Zapiszcie je i zaprezentujcie. Przygotujcie karteczki z imionami wszystkich osób w Waszej klasie. Każdy wylosuje sekretnego przyjaciela, któremu będzie sprawiał przyjemność dobrymi uczynkami przez najbliższy tydzień.

SŁOWA WSPARCIA



Zastanówcie się, jakie słowa mogą poprawić humor innym. Przygotujcie zbiór takich liścików, mogą to być motywujące hasła, pozytywne rysunki lub słowa wsparcia. Zaprezentujcie Waszą pracę, a następnie zaangażujcie kolegów i koleżanki z klasy do rozdawania liścików, na przykład innym dzieciom podczas przerwy.

POZYTYWNA REKLAMA



Zastanówcie się, jakie znacie fundacje lub akcje charytatywne, w których dzieci mogą zaangażować się w pomoc. Przygotujcie plakat reklamujący pomaganie innym. Podczas prezentacji opowiedzcie klasie w jaki sposób można wspierać potrzebujących, dlaczego warto to robić oraz jak czuje się człowiek, który pomaga.

Asertywna gra planszowa

- Wy tłumacz dzieciom, że każdy głos ma znaczenie, ale musimy nauczyć się wyrażać nasze zdanie **asertywnie**, to znaczy z szacunkiem do tego, co myślimy i czego potrzebujemy, ale też nie obrażając innych osób.
- Podziel dzieci na 3-6 osobowe grupy. Rozdaj każdej grupie kartki i kredki. Poproś, aby dzieci w drużynach zaprojektowały pionek i prostą planszę do gry, która będzie składała się ze startu, czterech pustych pól i mety.
- Powiedz, aby każda grupa położyła swój pionek na starcie. Przeczytaj dzieciom pierwsze wyzwanie i powiedz, żeby w drużynach naradziły się nad asertywną odpowiedzią. Podejdź kolejno do każdej grupy i posłuchaj propozycji. Jeśli odpowiedź jest asertywna - pozwól grupie przesunąć pionek o jedno pole. Jeśli agresywna lub uległa - zostaje on w miejscu.
- Wygrywa drużyna, która jako pierwsza dojedzie na metę.

Wyzwania do gry:

1. Jeź Julian wrócił zmęczony ze szkoły, a mama poprosiła go, żeby pomógł w grabieniu liści przed norką. Jak Julian może asertywnie zareagować?
2. Sójka Sonia pożyczyła Lisicy Lence swój ulubiony długopis. Lenka zgubiła go, a teraz chce pożyczyć kolejny. Jak Sonia może asertywnie zareagować?
3. Wiewiórka Wiola usłyszała, że koleżanka obgaduje ją za plecami. Jak Wiola może asertywnie zareagować?
4. Myszka Małgosia nie lubi głośnych zabaw, a przyjaciele zaprosili ją na hałaśliwe przyjęcie w lesie. Jak Małgosia może asertywnie zareagować?
5. Niedźwiadek Nikodem chce sam zbudować szałas z gałęzi. Łania Łucja wciąż poprawia jego pracę. Jak Nikodem może asertywnie zareagować?
6. Żaba Żaneta maluje plakat na konkurs. Bóbr Borys prosi, żeby Żaneta zrobiła też jego pracę. Jak Żaneta może asertywnie zareagować?
7. Sarenka Sylwia opowiada historię przy ognisku, ale Kuna Karolina co chwilę jej przerywa. Jak Sylwia może asertywnie zareagować?

**O FAKE NEWSACH
I O TYM, DLACZEGO
WAŻNE JEST
KRYTYCZNE MYŚLENIE**



Była sobota, Julian obudził się wyspany, pełen energii i nie mógł się doczekać co przyniesie nowy dzień. Ten tydzień był dla małych zwierzątek pełen obywatelskich i patriotycznych wyzwań. W weekend wszyscy mieli ochotę na zabawę i odpoczynek.

Tata przygotował śniadanie, więc w całym domu unosił się przyjemny zapach jego popisowego dania – jajecznicy z chrupiącymi chrząszczami i smażonymi kapeluszami muchomorów. Pycha!

– Co będziemy dzisiaj robić, jakie mamy plany? – zapytał Julian, gdy tylko koleczasta rodzina zasiadła do śniadania.

– W tym tygodniu miałam wyjątkowo dużo pracy w Leśnym Banku. Weekend chcę przeznaczyć na odpoczynek. Poczytam gazetę, rozwiążę krzyżówki... – odpowiedziała mama.

– A Ty, tato?

– Ja wybiorę się do sklepu i kupię składniki, które są mi potrzebne do upieczenia ciasta. Po południu odwiedzi nas Wiewiórka Wiola z Babcią i chcę je dobrze ugościć. Jeśli masz ochotę, możesz wybrać się ze mną – zaproponował.

Julian nie miał ochoty spędzać wolnego czasu w ten sposób. Nie zamierzał jednak siedzieć beczynnie w domu. Wyrzął przez okno. Była piękna pogoda! Mama zdawała się zauważyć to samo:

– Jak słonecznie! – powiedziała. – Na placu zabaw będą dziś tłumy.

– Mamo! Mamo! Czy mogę iść na plac zabaw? – zapytał mały Jeż. To było to, na co naprawdę miał ochotę.

– Oczywiście synku, tylko wróć około południa. Ciasto będzie już gotowe i będziesz mógł pobawić się z Wiewiórką w swoim pokoju. Może pogracie w jakąś planszówkę?

Mama uściskała synka i nim się obejrzała, ten zniknął za drzwiami. Ciepłe promienie słońca przyjemnie grzały policzki Juliana, gdy podążał leśną ścieżką. Nagle usłyszał coś nad swoją głową... „Ćwir, ćwir!”. Jeż ze strachu zwinął się w kulkę.

– Ćwir, to tylko ja! Sara, ćwir! Gdzie się wybierasz, ćwir? – zaćwierkała Sikorka i pogładziła kulkę swoim skrzydłem.

– Och, to Ty, wystraszyłaś mnie! – Julian otrzepał się z piasku i igliwia. – Idę na plac zabaw. Będą tam dzisiaj tłumy. Tylu przyjaciół w jednym miejscu... To będzie wspaniały dzień!

– Wspaniały? Nie ma się co dziwić, ćwir, że będą tłumy, ćwir! Żał byłoby nie skorzystać, skoro zaraz likwidują plac zabaw, ćwir!

– Likwidują?! – oburzył się Julek. – Ale jak to? Dlaczego?

– To Ty nic nie wiesz, ćwir? Prezydent, ćwir, nie lubi dzieci i pozbywa się wszystkiego, co sprawia im radość, ćwir. – Sara oderwała się od ziemi i poleciała dalej, by ogłosić wszystkim, których spotka, te tragiczne wieści.

Jeż przyspieszył kroku. Musiał to zobaczyć na własne oczy. Już przy bramce wejściowej napadła go Myszka Małgosia.

– Widziałeś? – zapytała wskazując palcem na środek placu. Julian nie widział. Na pierwszy rzut oka wszystko wyglądało normalnie... Wtedy dostrzegł huśtawkę, a raczej to, co z niej pozostało.

– Sam stelaż! – krzyknął przerażony. W tej samej chwili doskoczył do pary Piecuszek Paweł:

– Sam stelaż, sam stelaż... a to dopiero początek. Dziś stelaż, jutro zjeżdżalnia, pojutrze piaskownica, a za tydzień nic nie zostanie.

– Chodź Julek, pojeżdżajmy, dopóki nie jest „jutro” – powiedziała dramatycznie Małgosia.

Zjeżdżanie było przyjemne, jednak Jeżyk nie mógł odpędzić negatywnych myśli, które towarzyszyły mu podczas zabawy. Tak się zamyslił, że zapomniał wyhamować i upadł na ziemię. Pod zjeżdżalnią zgromadziły się dzieci, podnosząc Juliana, proponując pomoc i pytając: „Czy wszystko w porządku?”.

– Musimy zaprotestować! – wykrzyknął w odpowiedzi. Sam zdziwił się swoim pomysłem. Niewykluczone, że szok spowodowany upadkiem dodał mu odwagi do wypowiedzenia na głos tego, co do tej pory zaprzętało jego głowę. Ku jego zaskoczeniu wszystkie zgromadzone zwierzęta podchwyciły ten pomysł. Widząc aprobatę, kontynuował: – Przygotujcie plakaty, okrzyki, transparenty. Spotykamy się jutro, o wschodzie słońca, przed domem Prezydenta Jelenia Jędrzeja.

Jeż Julian wyruszył w drogę powrotną do domu. Jego serce biło szybciej, łapki trzęsły się z nadmiaru emocji, a w uszach wciąż brzmiał głos tłumu: „Julek bohater! Ocalimy plac zabaw! Nie lubimy prezydenta!”.

– Mamo! Tato! – zawołał od progu. – Organizuję protest!

– Protest? – zapytali naraz rodzice i Wiola. – Przeciwno czemu?

– Raczej przeciwko komu! Prezydentowi, który likwiduje plac zabaw już na zawsze.

– Dlaczego miałby to zrobić? – Wiola wreszcie zdołała wydusić z siebie jakieś zdanie.

– Ponieważ nie lubi małych zwierząt, takich jak ja i Wiola. Postanowił zniszczyć wszystko, co może nam sprawić przyjemność – wyjaśnił Julek, a następnie opowiedział dorosłym i przyjaciółce, czego i w jaki się dowiedział oraz o tym, jak stał się inicjatorem protestu.

Po dłuższej chwili ciszy, która odbijała się echem od ścian jadalni, Wiola zabrała głos.

– Jak widać, większość obywaterek i obywateli pomyliła się w jego ocenie... – powiedział Julian z rozczarowaniem.

– Może to Ty się mylisz? – zapytała mama.

– Na jaki temat?

– Na temat Jędrzeja. Jest moim dobrym kolegą od czasów, kiedy razem uczęszczaliśmy do Leśnej Szkoły Podstawowej. Bardzo lubi dzieci. Czyżbyś zapomniał o tym, jak w zeszłym tygodniu pomógł Ci oczyścić kolce z liści? Albo o tym, gdy Pani Sowa się rozchorowała i zgodził się zastąpić ją w roli nauczyciela, do czasu gdy wyzdrowieje? Sam mówiłeś, że ma do Was wspaniałe podejście i ogromne pokłady cierpliwości.

Mama miała rację... Prezydent faktycznie lubił dzieci. Ale w takim razie – po co zarządził likwidację ukochanego przez dzieci miejsca?

– Może Sikorka coś przekręciła? Myślisz, że to możliwe? – zapytał mamę.

– Możliwe.

– W takim razie muszę dociec prawdy – odpowiedział Julian, a następnie zwrócił się w kierunku Wiewiórki: – Wiolu, idziesz ze mną?

– Będziemy jak detektywi! – Wiola uśmiechnęła się i poprosiła Babcię o pozwolenie: – Mogę iść z Julianem?

Babcia skinęła głową, zgadzając się.

Nietrudno było znaleźć Sarę. Pod bukiem, który stał nieopodal, przekonywała Dzika Dariusza, żeby pomimo późnej pory zaprowadził swoje dzieci na plac zabaw, bo to ich ostatnia szansa na beztruską zabawę.

– Sikorko, od kogo dowiedziałaś się, że Prezydent nie lubi dzieci i dlatego likwiduje plac zabaw? – zapytała Wiola.

– Od mojej kuzynki, Sandry, ćwir. Mieszka tam, ćwir, na buku, ćwir – odpowiedziała Sara i odleciała, by przekazywać dalej tragiczne wieści.

Julian spojrział na dziuplę. Była bardzo wysoko nad ziemią.

– Całe szczęście Wiolu, że jesteś znakomita we wspinaniu się!

– Zaraz opowiem Ci ze szczegółami, czego się dowiem – obiecała Wiewiórka i rozpoczęła wspinaczkę.

– I co? – zapytał zniecierpliwiony przyjaciel.

– Sandra powiedziała, cytuję: „Prezydent lubi dzieci, ćwir, i dlatego likwiduje plac zabaw, ćwir”.

– Coś mi tu nie gra... Wiesz skąd Sandra ma takie informacje?

– Wiem. Za mną! – zakomenderowała Wiola.

Po krótkiej chwili dotarli do drzewa, w którym mieszkała kuzynka kuzynki Sikorki Sary – Samanta. Od niej usłyszeli, że „Prezydent lubi dzieci, ćwir, i dlatego nie likwiduje placu zabaw, ćwir”. Samanta nie pamiętała, kto przekazał jej takie informacje. Przyjaciele popatrzyli na siebie nawzajem zagubieni. Skoro Prezydent lubi dzieci, to jasne, że nie zamierza zamknąć placu zabaw, a jednak – huśtawka została zdemontowana. No i skąd wzięła się ta plotka, o której szumi cały las?

– Musimy zapytać u źródła – postanowił Julian i skierował się w stronę mieszkania Prezydenta, ciągnąc Wiołę za sobą.

Jeleń Jędrzej przywitał ich szerokim uśmiechem i zaproponował coś ciepłego do picia.

Wiewiórka już miała się zgodzić, jednak Jeż skarcił ją wzrokiem i grzecznie odmówił – przecież przyszli tu w ważnym celu! Odwiedzi-ny detektywów, to nie czas na pogaduszki przy herbatce.

– Przyszliśmy, bo żądamy informacji! Chcemy Pana skonfrontować z tym, czego się dowiedzieliśmy.

– Brzmi poważnie, słucham Was uważnie – zapewnił dzieci Prezydent.

– Czy zamierza Pan jutro usunąć zjeżdżalnię, pojutrze piaskownicę, a za tydzień cały plac zabaw?

– Nie! – zaprotestował Jeleń.

– Czy zamierza Pan zlikwidować plac zabaw, ponieważ nie lubi Pan dzieci i chce im odebrać wszystko, co może sprawiać im przyjemność?

– Nie, nie, nie! Skąd Wam to przyszło do głowy?

– W takim razie... – wtrąciła się do rozmowy Wiola – czy zamierza Pan zlikwidować plac zabaw, ponieważ LUBI Pan dzieci? Przecież to nie ma najmniejszego sensu!

– Masz rację, nie ma. – Prezydent usilnie starał się zachować spokój, choć był już widocznie zdenerwowany.

Julian nie zamierzał odpuścić.

– To dlaczego, Panie Prezydencie, huśtawka została zdemontowana?

– Ponieważ była zepsuta, a moim zadaniem jest dbać o bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców puszczy – dużych i małych. Odałem ją wczoraj Dzieciołowi, by ją naprawił. Jutro wróci na swoje miejsce, gotowa do użycia.

Mali detektywi odetchnęli z ulgą. Plac zabaw zostaje!

Wiewiórka Wiola i Jeź Julian przeprosili Jelenia Jędrzeja za to, że fałszywie go oskarżyli. Słońce chowało się za horyzontem, a dla zwierzątek był to wyraźny znak, że powinny wracać do swoich domów. Na miejscu Julian przypomniał sobie o jeszcze jednej ważnej rzeczy zaplanowanej na rano.

Jadalnia stała się tymczasową salą obrad. Kiedy rodzina Jeży i Wiewiórek zastanawiała się jak odwołać protest, usłyszeli pukanie do drzwi.

Sikorka Sara przyleciała, by przekazać tragiczne wieści. Kiedy Wiola tłumaczyła Sarze, że informacje, które rozsiewa to **fake newsy**, Babcia Wioli wpadła na znakomity pomysł:

– Saro, zbierz wszystkie ptaki, które dziś rozsiewały plotki o Prezydencie i placu zabaw i przylećcie do nas. My w tym czasie przygotowujemy sprostowanie. Waszym zadaniem będzie przekazywanie sprawdzonych, rzetelnych informacji wszystkim mieszkańcom lasu.

Sara ucieszyła się, że będzie mogła naprawić swój błąd. Niedługo później cały las szumiał o Prezydencie, który dba o bezpieczeństwo dużych i małych.



OBYWATELSKIE WYZWANIA



Prawda czy fałsz?

Podziel dzieci na minimum trzyosobowe zespoły i rozdaj im wydrukowane twierdzenia.

Zadaniem dzieci będzie ustalenie, które z poniższych informacji są prawdziwe, a które nie.

Gdy dzieci skończą pracę, rozpocznijcie dyskusję. Poproś o podanie – według dzieci – poprawnych odpowiedzi. Zapytaj czy zespoły były zgodne w podjęciu decyzji. Jeśli odpowiedzi różnią się między zespołami, pozwól im wyrazić swoje zdanie i przekonać rówieśników, że ich odpowiedź jest poprawną.

Odpowiedzi możecie zweryfikować przy pomocy książki, internetu lub innych źródeł.



PRAWDA CZY FAŁSZ?

Wolność słowa polega na tym, że każdy może powiedzieć co tylko zechce, nawet jeśli swoimi słowami obraża innych

Każde dziecko, niezależnie od kraju w jakim się urodziło, ma prawo do zabawy

W Polsce pełnoletność osiągamy w dniu 18 urodzin

Nikt nie ma prawa publikować zdjęć innych osób w internecie bez ich zgody

Dzieci nie mają prawa do prywatności

Jeśli widzisz, że komuś dzieje się krzywda, nie musisz reagować. To nie Twoja sprawa, jeśli Cię nie dotyczy

Kradzież w sklepie nie jest zła, jeśli bez płacenia zabraliśmy tanią rzecz

Jeśli znajdziemy na ulicy portfel z pieniędzmi, nie musimy go oddawać. Znalezione, nie kradzione!

Dzieci nie muszą chodzić do szkoły, jeśli nie mają na to ochoty



PRAWDA CZY FAŁSZ?

**Dbanie o środowisko
nie ma znaczenia dla
przyszłości naszej
planety**

**W bibliotece można
pić i jeść, ale nie
należy hałasować**

**Statut szkolny nie
musi być zgodny
z Konstytucją**

**Czas pełnienia
funkcji prezydenckiej
wynosi 5 lat**

**Osoba, która jeździ na
zagraniczne wakacje
nie jest prawdziwą
patriotką/prawdziwym
patriotą**

**Dzieci mogą
pracować 8 godzin
dziennie, ale tylko
w weekendy**

**W internecie możemy
być anonimowi
i pisać to, na co tylko
mamy ochotę**

**Każdy człowiek
może zmienić swoje
obywatelstwo, jeśli
tylko tego chce**

**Rodzice decydują,
z kim ich dziecko
może się przyjaźnić**

Tropiciele i tropicielki fake newsów

Przygotuj tyle karteczek, ile jest dzieci. Na jednej karteczce napisz leśne wydarzenie, np. „Lisica Lenka wylała na siebie farbę i jest cała w niebieskie kropki”, a resztę zostaw pustą.

Dzieci losują karteczki i nie pokazują ich nikomu. Osoba, która wylosowała prawdziwą informację, staje się Świadkiem.

Zacznij przekazywać dzieciom informację, ale nie kończ jej, np. „Lisica Lenka wylała na siebie farbę i jest cała...”.

Na Twój znak dzieci podchodzą do siebie i na ucho kończą informację na temat lisicy. Świadek mówi prawdę. Reszta dzieci wymyśla coś od siebie. Mogą zgadywać, np. „Lisica jest czerwona” albo „Lisica jest żółta” i przekazywać to dalej. Każdy może przekazać informację tylko jednej osobie, potem już tylko słucha.

Po minucie powiedz „Stop!” i ogłosz następane zadanie: „Dowiedzcie się, jaka naprawdę była lisica?”

Dzieci zaczynają zadawać sobie pytania: „Co wiesz o lisicy?” oraz „Od kogo to wiesz?”. Muszą odszukać osobę, która jako pierwsza znała prawdę.

Świadek sam nie przyznaje się do swojej roli i przez całą grę również zadaje pytania. Jednak kiedy ktoś zapyta go: „Od kogo to wiesz?” odpowiada: „Jestem Świadkiem”. Osoby, które znalazły Świadka nie zdradzają się, mogą dla niepoznaki nadal zadawać pytania innym.

Po kilku minutach powiedz „Stop!”. Poproś dzieci o zajęcie miejsc i narysowanie lisicy w odpowiednim kolorze.

Kiedy rysunki są gotowe, Świadek ujawnia się i mówi, jaka była prawdziwa informacja. Wspólnie sprawdźcie, ile osób dotarło do prawdy. Porozmawiajcie o tym, jak ważne jest sprawdzanie źródeł informacji i krytyczne myślenie na temat tego, co mówią nam inni.

**O PRAWDZIWYCH
PATRIOTACH
I DOBRYCH
OBYWATELKACH**



Słońce ciekawsko zaglądało do okien Leśnej Szkoły Podstawowej.

– Kochani, kto z Was chciałby opowiedzieć mi, co ciekawego przydarzyło się Wam w zeszłym tygodniu? – zapytała jak co poniedziałek Sowa Sonia.

Podeksycytowane zwierzątka na zmianę opowiadały o hucznym przyjęciu z okazji Święta Niepodległości, o tym, jak trudno zapamiętać wszystkie zasady na świecie, o odbudowie domu Jeża Juliana, wyborach prezydenckich, ochronie Królewskiego Klonu, przyjaciołach zza granicy i nieporozumieniu z huśtawką.

Nauczycielka słuchała historii z szeroko otwartymi oczami i wypiekami na twarzy.

– Wiolu, dlaczego się smucisz? – zwróciła się do małej wiewiórki, kiedy zwierzątka zdały już całą relację z zeszłego tygodnia.

– Nie odrobiłam zadania domowego... – chlipnęła wiewiórka. – Myślałam, że jestem dobrą patriotką, a to nieprawda, Julian miał rację!

– Jak to? – Sowa Sonia bardzo się zdziwiła.

– Nie potrafiłam sama zrobić przyjęcia z okazji Święta Niepodległości, śpiewałam hymn narodowy w nieodpowiednim momencie, nie obroniłam Puszczy przed obcymi, a nawet nie wywiesiłam flagi w oknie norki...

– Wiolu. – Sowa Sonia z troską spojrzała na wiewiórkę. – Z tego co opowiadacie, wszyscy odrobiliście zadaniem domowe. Jesteście prawdziwymi patriotami i najlepszymi obywatelkami.

Mała Wiewiórka spojrzała na nauczycielkę z niedowierzaniem. Nic nie rozumiała.

– Patriota to ktoś, kto potrafi współpracować... – zaczęła wyjaśniać sowa.

– Tak jak my podczas organizacji Święta Niepodległości! – wykrzyknęła Łasica Łucja.

– Patriota rozumie jak ważne są zasady... – kontynuowała nauczycielka.

– A przecież tego nauczyliśmy się w tym tygodniu! – ucieszyła się Myszka Małgosia.

– Patriota pomaga innym...

– Tak jak Ty i Nikodem, kiedy pomogliście mi odbudować dom – powiedział Julian.

– Patriota ma szacunek do każdego, niezależnie skąd pochodzi i jak wygląda...

– A Ty ugościłaś nas w swoim forcie – ucieszył się Skorpion Samuel.

– Patriota aktywnie działa na rzecz swojego kraju, a Ty uratowałaś Królewski Klon i przekonałaś wielu dorosłych do pójścia na wybory – dodała nauczycielka.

– I w końcu, patriota krytycznie myśli i nie wierzy we wszystkie informacje...

– A my odkryliśmy prawdę, przeprosiliśmy Jelenia Jędrzeja i przyznaliśmy się do błędu – zrozumiała wiewiórka.

– Przepraszam Wiolu, że nazwałem Cię złą patriotką – odezwał się cicho skruszony Jeż Julian. – Byłem zazdrosny, że na wakacjach znalazłaś sobie nowego przyjaciela... Ale przecież przyjaciół można mieć wielu!

– Tak jak wiele może być sposobów na zostanie patriotą. Ważne, żebyśmy troszczyli się o siebie nawzajem. – Wiola mocno przytuliła Julka, nie zwracając uwagi nawet na jego kolce.



OBYWATELSKIE WYZWANIA



Obywatelska gra planszowa

Przygotujcie pionki i kostkę do gry. Ustawcie pionki na starcie.

Po kolei rzucajcie kostką i przesuwasjcie pionki o ilość pól zgodną z liczbą wyrzuconych oczek.

Jeśli pionek znajdzie się na polu oznaczonym jednym z symboli, wykonajcie odpowiednie zadanie zgodnie z opisem z legendy.

Jeśli nie znacie któregoś ze słów w legendzie, zapoznajcie się z jego definicją w „Obywatelskim słowniczku”.

Wygrywa osoba, której pionek jako pierwszy stanie na polu mety.

Start



Meta

Legenda do obywatelskiej gry planszowej



Wymień rzeczy, które robisz, aby dbać o środowisko. Jeśli tego nie zrobisz, tracisz kolejkę.



Powiedz każdemu graczowi jedną rzecz, za którą go/ ją cenisz. Jeśli tego nie zrobisz, cofnij się o 2 pola.



Jeśli pomogłeś/łaś dzisiaj osobie w potrzebie, masz dodatkowy rzut kostką.



To Twoja szansa na niesienie pomocy! Wybierz gracza w potrzebie i przesunij jego pionek o 1 pole do przodu.



Wszystkie osoby przesuwają się o dwa pola do przodu lub o dwa pola do tyłu. Przeprowadźcie demokratyczne głosowanie.



Wymień grupy społeczne, do których należysz. Przesunij pionek o tyle pól do przodu. Jeśli inny gracz należy do tej samej grupy co Ty, również przesuwa swój pionek.



Uwierzyłeś/łaś w plotki rozsiewane przez Sikorkę Sarę. Cofnij się o trzy pola do tyłu.



Wymień symbole narodowe. Przesunij swój pionek o tyle pól do przodu, ile symboli potrafisz wymienić.

Obywatelskie taboo

Wydrukuj i wytnij karty taboo. Rozdaj każdemu jedną kartę.

Na górze karty znajduje się tajemnicze hasło, a pod nim zakazane słowa, których nie można używać podczas zadawania zagadki. Zakazane są również wszystkie odmiany podanych słów.

Jeśli któraś z osób nie pamięta znaczenia wylosowanego hasła, może przeczytać jego definicję w obywatelskim słowniczku.

Dzieci po kolei wychodzą na środek i opowiadają o wylosowanym hasle w taki sposób, aby reszta klasy odgadła o co chodzi.

Kiedy ktoś odgadnie tajemnicze hasło, następna osoba wychodzi na środek i zabawa się powtarza.

Grę można urozmaicić o podział klasy na drużyny i wprowadzenie punktacji. W tej wersji zagadki zadają na zmianę osoby z każdego zespołu, a hasła odgadują wyłącznie ich drużyny.

Na środek może również wyjść osoba z przeciwnej grupy, aby kontrolować, czy nie zostają użyte zakazane słowa.

Jeśli zespół odgadnie hasło w ustalonym czasie (na przykład 3 minut) zdobywa punkt.

Natomiast kiedy osoba przedstawiająca użyje zakazanego słowa, jej drużyna traci punkt.

Różnorodność

inny
wiele
różne
świat
grupa

Tolerancja

szacunek
inny
poglądy
wygląd
traktować

Akceptacja

zrozumieć
zgoda
inny
szacunek
różnić się

Patriota/ Patriotka

kraj
państwo
flaga
Polska

Obywatel/ Obywatelka

mieszka
prawo
głosuje
szkoła

Państwo

granice
rząd
prezydent
mapa
kraj

Granice

kraj
państwo
mapa
linia
dzielić

Ojczyzna

kraj
państwo
rodzić się
rodzina
język

Święto Niepodległości

Polska
11 listopada 1918
wolność
obchodzić

Symbole narodowe

hymn
flaga
godło
orzeł

Demokracja

rządzić
decydować
głos
wybory
każdy

Prezydent

wybory
państwo
kraj
rządzić
decydować

Premier

kraj
państwo
rząd
decydować
ministrowie

Rząd

kraj
państwo
premier
ministrowie
decydować

Parlament

sejm
senat
prawo
wybory
posłowie

Partia polityczna

grupa
rządzić
parlament
pomysły

Wybory

głosować
obywatel
decydować
tajne
równe

Kampania wyborcza

kandydat
plakaty
ulotki
reklama

Prawo

zasady
kara
sąd
przestrzegać
zakaz

Prawa człowieka

szacunek
wolność
bezpieczeństwo
wszyscy

Prawa dziecka

zabawa
nauka
rodzina
ochrona

Konstytucja

dokument
zasady
obywatel
Polska
prawo

Statut szkoły

prawa
obowiązki
uczniowie
nauczyciele

Wojna

broń
walka
uchodźcy
kraj
państwo

Konflikt

zgoda
nieporozumienie
kłótnia
problem
złość

Kompromis

konflikt
zgoda
rozwiązanie
wspólne
ustępstwo

Grupy społeczne

ludzie
razem
rodzina
klasa

Normy społeczne

zasady
zachowanie
dom
szkoła

Ekologia

przyroda
odpady
energia
woda
środowisko

Współpraca

razem
pomagać
dzielenie
zadania
cel

Asertywność

granice
uczucia
stanowczono
uprzejmie
opinia

Empatia

uczucia
emocje
rozumieć
słuchanie
pomoc

Wolontariat

pomoc
bezpłatnie
praca
potrzebujący
zwierzęta

Odpowiedzialność

obowiązki
konsekwencje
pilnować
dbać
dom

Fake news

nieprawdziwe
informacje
błąd
plotka
internet

Krytyczne myślenie

pytania
odpowiedzi
decyzje
sprawdzać

Wolność

prawo
decyzje
wybór
słowo
życie

Wolność słowa

opinia
prawo
informacje
mówić

Równość

prawa
traktowanie
różnice
wygląd
kraj



TELEFONY ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

- **116 111** – telefon zaufania Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, czynny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu
- **800 12 12 12** – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka, czynny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu



Publikacja „Jeden mały głos. Edukacja obywatelska dla dzieci” zasługuje na szczególne uznanie ze względu na swoją oryginalną formę oraz istotne walory edukacyjne i społeczne. Adresowana jest do najmłodszych odbiorców, jednak jej treść oraz sposób przekazu pozwalają również na skuteczne wsparcie nauczycieli, pedagogów oraz rodziców w procesie wychowania obywatelskiego dzieci.

Siłą publikacji jest umiejętne połączenie treści edukacyjnych z formą bajkową, co ułatwia najmłodszym przyswajanie kluczowych kompetencji obywatelskich, takich jak empatia, tolerancja, współpraca, krytyczne myślenie i odpowiedzialność społeczna.

„Jeden mały głos. Edukacja obywatelska dla dzieci” to lektura obowiązkowa dla tych, którzy wierzą, że edukacja obywatelska zaczyna się od wspólnego śmiechu przy historii o balonach pękających na jeżowych kolcach, a kończy w chwili, gdy młody człowiek odważnie mówi: „Mój głos ma znaczenie”. To kompas, który pomaga odnaleźć drogę ku świadomej, empatycznej dorosłości.

**Prof. dr hab. Inetta Nowosad,
kierownik Zakładu Pedagogiki Szkolnej, Uniwersytet Zielonogórski**

Wierzę w uczenie i wychowanie dzieci w demokracji i jestem przekonana, że możemy to robić już od najmłodszych lat. „Jeden mały głos. Edukacja obywatelska dla dzieci” to świeże i niezwykle potrzebne spojrzenie na edukację obywatelską w praktyce. I, choć słowa „edukacja obywatelska” mogą brzmieć dla dzieci abstrakcyjnie, to ta publikacja sprawi, że WIELKIE SŁOWA i WIELKIE IDEE staną się bliskie i naturalne. Długo czekałam na taką książkę do pracy z dziećmi.

**dr Agnieszka Jankowiak-Maik
Babka od histy, nauczycielka**

Jak by to było mieć w zasięgu ręki książkę, która porusza ważne, odpowiedzialnie społeczne tematy bez nadęcia i zbędnego patosu? A jednak dogłębnie i w zrozumiały sposób. Jakby to było pokazać najmłodszych życie w kraju, gdzie choć konstytucję spisano na brzoźowej korze, ale obywatele tego kraju robią, co mogą, by szacunek i dobro dla innych były przestrzegane? Jakże ważne obywatelskie zadanie dla rodziców i osób pracujących z dziećmi! I wreszcie – co wypada, a czego nie wypada robić? Na te ważne pytania znajdziecie odpowiedź w książce „Jeden mały głos. Edukacja obywatelska dla dzieci.” To książka, w której symbole narodowe, empatyczne zachowania, szacunek dla siebie i drugiego człowieka, skądkolwiek by nie przybywał i krytyczne myślenie wplatają się w opowieści z puszczy, gdzie dzięki zwierzęcym bohaterom dzieci mogą pojąć świat na swoich zasadach... by w Polsce żyło się po prostu nam lepiej!

**Hanka Warchałowska – opiekunka dziecięcych emocji, nauczycielka,
autorka książki „Okruszki uważności. Elementarz Mysi Gryzińskiej”**



Wydział
Studiów
Edukacyjnych



POBIERZ EBOOKA



ISBN 978-83-971382-2-3



9 788397 138223